



Karol Kurpiński 1785-1857

NASZE JUTRO

WŁOSZAKOWICE

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY WE WŁOSZAKOWICACH

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
które w tym roku będą tak bardzo inne niż zazwyczaj, życzymy
Mieszkańcom Gminy Włoszakowice, by mimo wszelkich trudności
i niepokoju był to dla nich czas wiary i radości.

Niech wyjątkowy charakter tych dni sprawi, że z ufnością
spojrzymy w przyszłość, wierząc, że wszystkie nasze plany
i marzenia znów staną się osiągalne.

Niech nadchodzący Nowy Rok 2021 doda nam nadziei,
a także upłynie w atmosferze życzliwości i wzajemnego zrozumienia.

Przewodniczący
Rady Gminy Włoszakowice
Kazimierz Kurpisz
oraz radni kadencji 2018-2023

Wójt Gminy Włoszakowice
Robert Kasperczak



Boże Narodzenie 2020

SPRZEDAŻ WĘGLA

DOŚWIADCZENIE - JAKOŚĆ - CENA

Ekogroszek oraz najwyższej jakości węgiel bez pośredników oferuje firma TOPAZ we Włoszakowicach.

JESIENNA PROMOCJA cenowa węgla i ekogroszku !!!

Każdy klient który zrobi zakupy za minimum 1 tys zł bierze udział w losowaniu nagród: hulajnogi elektryczne, telewizory, tablety, rowery, pralki i drobny sprzęt agd. Losowanie odbywa się raz w miesiącu.

Ekogroszek składowany na hali

WŁOSZAKOWICE, ul. K. Kurpińskiego 33
(była baza GS)



503 503 723
602 692 456

Autoryzowany sprzedawca PGG



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA



wegiel.bhtopaz.pl

KOCHANYM RODZICOM
Żeliszawie i Benedyktowi Kasperczaikom
z Bukówca Górnego

**z okazji 60-lecia zawarcia związku małżeńskiego
 serdeczne życzenia kolejnych długich lat życia
 w zdrowiu, pogody ducha, błogosławieństwa Bożego
 i doczekania kolejnych pięknych jubileuszy**



składają
synowie Artur i Robert
oraz córka Magdalena wraz z rodzinami.

Radosnych i rodzinnych
 Świąt Bożego Narodzenia
 oraz wielu szczęśliwych chwil
 w nadchodzącym Nowym Roku
 Kolegom Kombatantom
 i Podopiecznym
 życzy
 prezes Koła ZKRPiBWP
 Lucyna Wójcik.

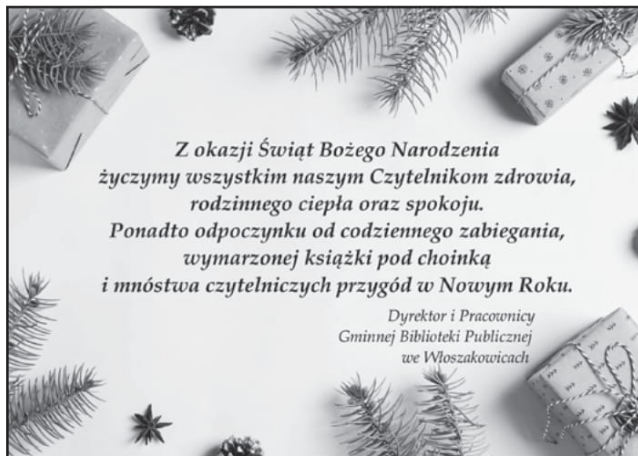


Na nadchodzące
 Święta Bożego Narodzenia
 KGW wraz z sołtysem i Radą Sołecką
 wsi Skarżyn wszystkim mieszkańcom
 naszej gminy życzą zdrowych, radosnych
 i pogodnych świąt oraz szczęśliwego
 Nowego Roku 2021.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
 życzymy wszystkim naszym Czytelnikom zdrowia,
 rodzinnego ciepła oraz spokoju.
 Ponadto odpoczynku od codziennego zabiegania,
 wymarzonej książki pod choinką
 i mnóstwa czytelnicznych przygód w Nowym Roku.

Dyrektor i Pracownicy
 Gminnej Biblioteki Publicznej
 we Włoszakowicach



Chryzantemy ozdobiły miejsca pamięci narodowej i groby poległych



W związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi epidemią COVID-19 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeprowadziła działania w ramach pomocy dla przedsiębiorców zajmujących się produkcją i sprzedażą chryzantem. Dzięki nim gmina Włoszakowice pozyskała bezpłatnie 200 szt. tych kwiatów. 6 listopada zostały one złożone w miejscach pamięci narodowej (pod tablicami pamiątkowymi i na pomnikach związanych z walką o niepodległość) oraz na grobach poległych za ojczyznę położonych na terenie całej gminy.

Piotr Wiązania

Rozstrzygnięcie konkursu na koncepcję zagospodarowania terenu w Bukówcu Górnym



16 listopada przed Urzędem Gminy Włoszakowice odbyło się uroczyste wręczenie nagrody za udział w konkursie na opracowanie planu zagospodarowania terenu działek 599/4 i 599/6 w Bukówcu Górnym (plac przy rondzie na tzw. Wielkim Końcu wsi). Przypomnijmy, że konkurs został ogłoszony 1 lipca br. z inicjatywy wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka, a prace konkursowe można było składać do 15 września br. W wyznaczonym terminie wpłynęła tylko jedna oferta, która podlegała ocenie zgodności z ustalonymi kryteriami. Komisja konkursowa jednogłośnie stwierdziła, że przesłana praca jest zgodna z tematem oraz spełnia wszelkie założenia.

Zwycięczynią konkursu została pani Agnieszka Kamieniarz. Autorkę zwycięskiej pracy wójt Robert Kasperczak zaprosił na krótkie spotkanie, podczas którego (zgodnie z regulaminem konkursu) wręczył jej nagrodę w postaci bonu o wartości 1.000 zł. Pani Agnieszce Kamieniarz gratulujemy ciekawego pomysłu i zastosowanych rozwiązań, a także życzymy dalszych sukcesów. Kolejnym krokiem do powstania placu będzie wykonanie (na bazie zwycięskiej koncepcji) projektu z kosztorysem. Galerię zdjęć z wizualizacją zagospodarowania tego terenu autorstwa zwyciężczyni można znaleźć na stronie internetowej www.gosir.wloszakowice.pl.

Arkadiusz Szymczak, zdj. N.J.

Szansa na dofinansowanie e-usług w gminie Włoszakowice



Gmina Włoszakowice przystąpiła do partnerstwa z gminami Luboń i Mosina w celu realizacji projektu pn. „Rozwój elektronicznych usług publicznych w gminach Luboń, Mosina i Włoszakowice” w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, Poddziałania 2.1.1 „Rozwój elektronicznych usług publicznych”.

Projekt zakłada rozszerzenie poziomu wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w jednostkach samorządu terytorialnego oraz zwiększenie dostępności i dojrzałości już istniejących usług elektronicznych.

Głównym celem projektu jest zapewnienie mieszkańcom gminy Włoszakowice lepszego dostępu do szerokiego zakresu usług publicznych dostępnych drogą elektroniczną. W jego ramach poniesione zostaną koszty związane z zakupem sprzętu i oprogramowania niezbędnego do wdrożenia nowoczesnych systemów informatycznych, a w szczególności:

- Systemu do elektronicznego obiegu dokumentów,
- Elektronicznego biura obsługi interesanta wraz z modułami płatności PayByNet, PayU lub innymi dostępnymi w momencie realizacji projektu,
- Systemu do podatków, opłat lokalnych, odpadów, kasy i księgowości,
- Systemu zarządzania danymi przestrzennymi,
- Formularzy elektronicznych e-usług.

Dzięki realizacji projektu wdrożony zostanie szeroki katalog e-usług publicznych, za pośrednictwem których mieszkańcy będą mogli załatwić szereg spraw administracyjnych bez potrzeby wychodzenia z domu.

Całkowita wartość projektu wynosi 3.147.435,19 zł, a poziom dofinansowania stanowi 85% kosztu zadania, tj. 2.675.319,90 zł. Wydatki na realizację projektu dla gminy Włoszakowice wyniosą 871.824,15 zł, natomiast suma dofinansowania to 741.050,53 zł.

Wniosek o dofinansowanie został złożony 27 listopada br. Realizacja zadania będzie możliwa po jego pozytywnej ocenie merytorycznej i wyborze projektu do dofinansowania przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. Orientacyjny termin rozstrzygnięcia konkursu to maj przyszłego roku. Rozpoczęcie projektu planowane jest od 1 września 2021 roku, natomiast jego zakończenie do 30 czerwca 2022 roku.

Karolina Chlebowska, sekretarz gminy Włoszakowice



Gminny
Zakład Komunalny Sp. z o.o.

Ciąg dalszy modernizacji systemu zaopatrzenia w wodę

Postępują roboty budowlane w ramach projektu pn.: „Modernizacja systemu zaopatrzenia w wodę mieszkańców gminy Włoszakowice”. Przypomnijmy, że generalny wykonawca robót, którym jest przedsiębiorstwo Instalcompact Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie Podgórnym, przystąpił do realizacji tego zadania w ostatnich dniach lipca br.

Dotychczas wykonano następujący zakres prac wynikający z harmonogramu robót:

- Wybudowano tymczasową stację uzdatniania wody na SUW Ujazdowo celem zapewnienia ciągłej dostawy wody mieszkańcom Ujazdowa, Grotnik i części Włoszakowic,

- Rozebrano istniejący żelbetowy zbiornik retencyjny wody uzdatnionej,
- Zdemontowano istniejące urządzenia,
- Przeprowadzono rozbiórkę filtrów otwartych żelbetowych,
- Rozebrano stropodach istniejącego budynku,
- Wybudowano nowe fundamenty i ściany fundamentowe dobudówki oraz otwory drzwiowe,
- Wybudowano nowe rurociągi technologiczne zewnętrzne na obiekcie, w tym rurociągi wody uzdatnionej, wód popłucznych i spustowe ze zbiorników retencyjnych

(w ramach robót ziemnych i sanitarnych),

- Wybudowano fundament pod agregat prądotwórczy,
- Zainstalowano nowy zbiornik bezodpływowy na ścieki socjalne,
- Zamontowano instalację kanalizacji sanitarnej,
- Wybudowano żelbetowy fundament nowego zbiornika retencyjnego wody uzdatnionej,
- Wybudowano żelbetowe fundamenty pod filtry i zestaw pomp sieciowych.

Ponadto przebudowano i wymieniono słup linii energetycznej SN stanowiący integralną część podzadania polegającego na modernizacji sieci wodociągowej z Ujazdowa do Grotnik.

Jeszcze w sierpniu wybudowano nową sieć wodociągową wraz z hydrantami, łączącą Stację Uzdatniania Wody w Dominicach z Włoszakowicami. Sieć ta, po oddaniu jej do użytku, stanowić będzie dodatkowe źródło zasilania w wodę mieszkańców drugiej z wymienionych miejscowości.

W zakresie wspomnianej budowy sieci na obiekcie SUW Dominice zainstalowany



został nowy odrębny zestaw pomp sieciowych odpowiedzialny za wtłaczanie do instalacji wody o odpowiednim ciśnieniu i w wymaganej ilości. Dodatkowo stacja w Dominicach została jako pierwsza na terenie naszej gminy wyposażona w system dwóch lamp UV odpowiadających za zabezpieczenie mikrobiologiczne dostarczanej wody. W ramach projektu identyczne urządzenie zostanie również zainstalowane na Stacji Uzdatniania Wody w Ujazdowie.

Aktualnie wykonawca skupił się na pracach dotyczących renowacji studni głębinowych w Ujazdowie, a więc wymianie pionów tłocznych, dostawie nowych pomp głębinowych, budowie sterowania i monitoringu ujęć oraz montażu nowoczesnych naziemnych obudów studni. Jednocześnie prowadzone są dalsze roboty związane z budową nowego zbiornika retencyjnego oraz rozbudową i modernizacją budynku tamtejszej stacji uzdatniania wody.

GZK

Prace remontowe na gminnych stacjach uzdatniania wody

Na przełomie października i listopada na stacjach uzdatniania wody w Bukówcu Górnym, Krzyczku Wielkim i Włoszakowicach zostały przeprowadzone prace remontowe.

W pomieszczeniu pomp II stopnia Stacji Uzdatniania Wody we Włoszakowicach zainstalowano kratkę ściekową, uzupełniono płytki podłogowe po pracach modernizacyjnych związanych z wcześniejszą wymianą zestawu pompowego oraz pomalowano ściany.

Na terenie Stacji Uzdatniania Wody w Krzyczku Wielkim wyremontowano zbiorniki wód popłucznych. Prace te polegały na naprawie tynków i pomalowaniu ich farbą elewacyjną oraz dostawie i montażu nowego



opierzenia z blachy ocynkowanej. Przy okazji przeprowadzono również remont muru fundamentowego budynku stacji poprzez zabezpieczenie siatką podtynkową i klejem

mrozoodpornym istniejącego tynku oraz pomalowanie go farbą elewacyjną. Wymieniona na nową została także siatka ogrodzeniowa od strony zachodniej zniszczona przez dzikie zwierzęta. Ponadto pracownicy spółki pomalowali we własnym zakresie wszystkie rynny i opierzenia, zabezpieczając w ten sposób elementy metalowe przed korozją.

Całkowitemu remontowi elewacji poddano natomiast budynek Stacji Uzdatniania Wody w Bukówcu Górnym, dzięki czemu zyskał on bardziej wyrazisty i estetyczny wygląd.

GZK

Montaż oświetlenia ulicznego w Boszkowie



Zakończono montaż oświetlenia ulicznego na ulicach Kolejowej i Młyńskiej w Boszkowie. Łącznie zamontowano 10 punktów świetlnych na 9-metrowych słupach ocynkowanych z oprawami sodowymi 70 W.

Wykonawcą prac wyłonionym w postępowaniu w trybie przetargu ofertowego była firma Zielony Zakątek – Dawid Królkowski z Jezierzyc Kościelnych. Koszt całej inwestycji, która z pewnością poprawi bezpieczeństwo osób korzystających z ww. ulic, wyniósł 37.195,60 zł brutto.

Zadanie zostało zrealizowane ze środków finansowych gminy Włoszakowice.

Jerzy Michalski, zdj. A. Szymczak

Koniec przebudowy drogi Gołanice-Jezierzyc Kościelne



Jedna z głównych inwestycji drogowych na terenie gminy Włoszakowice dobiegła końca. Mowa oczywiście o przebudowie drogi powiatowej z Gołanic (skrzyżowanie z drogą do Krzycka Małego) do Jezierzyc Kościelnych (skrzyżowanie z drogą do Zbarzewa), która rozpoczęła się 3 sierpnia br.

Wspomniany odcinek drogi o długości 4,2 km został poszerzony do 6 m, przy okazji przebudowano też odwodnienie drogowe oraz wyprofilowano przydrożne rowy. Dla poprawy bezpieczeństwa wykonano oznakowanie poziome i pionowe, a także zamontowano oświetlenie solarne i aktywne przejść dla pieszych oraz radar informujący o prędkości ruchu pojazdów. Wykonawcą zakończonych 30 listopada robót była Spółka Drogbud z Gostynia.

Zadanie to, choć realizowane przez powiat leszczyński, zostało również dofinansowane z budżetu gminy Włoszakowice kwotą 250 tys. zł. Jest to już kolejna inwestycja, której przeprowadzenie było możliwe dzięki dobrej współpracy obu samorządów.

N.J.

Renowacja rzeźb na terenie gminy Włoszakowice



Jedną z wizytówek gminy Włoszakowice są okazałe rzeźby dłuta miejscowego rzeźbiarza ludowego Jerzego Sowijaka z Bukówka Górnego. Monumenty te znajdują się w większości okolicznych wsi.

Pierwsza z dużych rzeźb powstała w 1994 roku w Jezierzycach Kościelnych, natomiast ostatnia 15 lat później w Dominicach. Rzeźby przedstawiają lokalne postacie historyczne, miejscowych bohaterów oraz przedstawicieli dawnych zawodów.

Jako że są one wykonane z drewna, to wymagają okresowej renowacji. Dlatego też ich wykonawca odnowił w tym roku kilka z nich. Odświeżone zostały następujące rzeźby: „Robotnik” w Dłużynie, „Ppłk Franciszek Szyszka” w Boguszynie, „Prymas Andrzej Krzycki” w Krzycku Wielkim, „Kowal” w Grotnikach oraz tablica „600 lat Jezierzyc Kościelnych” w Jezierzycach.

N.J.

Krzycka ulica Adamowo z szansą na dofinansowanie w ramach FDS

Wniosek gminy Włoszakowice o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, dotyczący ulicy Adamowo w Krzycku Wielkim, trafił na listę projektów rekomendowanych do udzielenia wsparcia finansowego. Ostateczna decyzja należy teraz do premiera.

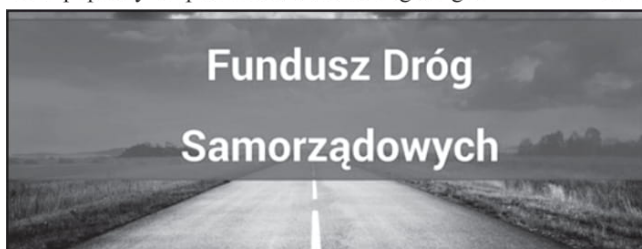
Przypomnijmy, że w ogłoszonym przez Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu naborze wniosków w ramach Funduszu Dróg Samorządowych gmina Włoszakowice złożyła wnioski o dotację na dwie inwestycje drogowe.

W listopadzie Wielkopolski Urząd Wojewódzki poinformował, że zadanie pn. „droga gminna nr 712641P Włoszakowice – Krzycko Wielkie, ulica Adamowo w Krzycku Wielkim” znalazło się na liście zadań rekomendowanych, która zgodnie z procedurami określonymi w ustawie Funduszu Dróg Samorządowych została przekazana premierowi.

Wartość inwestycji oszacowano na 836.048,22 zł, a maksymalny poziom dofinansowania z budżetu państwa wynosi 50%. W przypadku przyznania dofinansowania roboty zostaną wykonane w roku 2021. Zadanie będzie obejmowało przebudowę 600-metrowego odcinka ulicy Adamowo, w której zakres wejdą: budowa nowej nawierzchni asfaltowej o szerokości 6 m, wykonanie chodnika, odwodnienia i zjazdów do posesji oraz zamontowanie wyświetlaczy prędkości w ramach poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

N.J.

Fundusz Dróg
Samorządowych



BUDOWA KOMPLEKSU LEKKOATLETYCZNEGO NA OSTATNIEJ PROSTEJ

W ostatnią fazę realizacji weszły roboty budowlane związane z budową kompleksu lekkoatletycznego przy włoszakowickiej hali sportowo-środowiskowej. Generalny wykonawca zadania, czyli firma Ever-sport Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, zakończył już budowę boiska wielofunkcyjnego (byłe boisko asfaltowe), kończy też układanie nawierzchni sportowych na bieżni okólnej, rozbiegu skoczni



do skoku w dal i trójskoku oraz zakolu boiska przeznaczonego do skoczni wżwyż. Równolegle trwają również intensywne prace przy budowie trybuny stacjonarnej oraz montażu oświetlenia, instalacji elektrycznej i ogrodzeń.

W ramach dodatkowych zamówień związanych z budowanym obiektem dostarczono kontener magazynowy, siedziska oraz

drobny sprzęt mający docelowo służyć różnym czynnościom eksploatacyjnym (utrzymaniu czystości, nawadnianiu terenów zielonych, transportowaniu wyposażenia sportowego itp.). Z kolei pracownicy Gminnego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. dokonali naprawy i konserwacji istniejącego ogrodzenia oraz montażu siedzisk na trybunie przy boisku wielofunkcyjnym.

W najbliższym czasie cały zakres prac objętych umową powinien zostać zrealizowany przez wykonawcę. To pozwoli wraz z końcem stycznia 2021 roku na końcowy odbiór prac, który z kolei umożliwi inwestorowi, czyli gminie Włoszakowice, na złożenie stosownych dokumentów w celu uzyskania ostatecznej decyzji pozwolenia na użytkowanie obiektu.

R. Jagodzicki, zdj. A. Kubicki

WYDARZENIA

Stowarzyszenie Bukowczan MANU nagrodzone w konkursie Urzędu Marszałkowskiego

2 grudnia rozstrzygnięto konkurs pn. „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”, przygotowany i przeprowadzony przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Jego organizatorzy oceniali inicjatywy i projekty, które w latach 2017-2019 realizowane były przez powiaty, gminy, ośrodki kultury, muzea, biblioteki, organizacje, podmioty gospodarcze i organizacje pożytku publicznego.

Była to już 21. edycja tego konkursu. W tym roku, ze względu na sytuację epidemiczną, uroczysta gala wręczenia nagród laureatom miała miejsce w przestrzeni wirtualnej, czyli w internecie. Gratyfikacjami pieniężnymi nagrodzono 42 ze 168 zgłoszonych projektów z 25 powiatów i 60 gmin.

Wśród nagrodzonych podmiotów znalazło się również Stowarzyszenie Bukowczan MANU. Nagrodę otrzymało za projekt „By Bukwitz był znów Bukówcem”, który został zrealizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Bukowieckie stowarzyszenie wydało wtedy książkę pod tytułem pokrywającym się z nazwą projektu, zorganizowało też uroczysty koncert oraz uroczystości związane z setną rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Bukówcu Górnym (składające się m.in. z koncertu Chóru Poznańskie Słowiki, mszy świętej i akademii pod tablicami pamiątkowymi z udziałem Asysty Honorowej Wojska Polskiego). Dodatkowo stowarzyszenie dokonało też renowacji tablic pamiątkowych na bukowieckim kościele i przygotowało wóz powstańczy na przejazd kawalerii i postaci historycznych w dniu 11 listopada 2019 roku.

W uroczystej gali online udział wzięli prezes Stowarzyszenia Bukowczan MANU Zofia Dragan oraz wiceprezes stowarzyszenia, będący jednocześnie sołtysiem Bukówca, Tadeusz Malepszy.

Zofia Dragan

Mikołajki w gminie Włoszakowice

6 grudnia to szczególna data w kalendarzu, wyczekiwana szczególnie przez najmłodszych. W tym roku istniało jednak ryzyko, że Mikołajki nie odbędą się w tradycyjnej formie. Na szczęście mimo pandemii i braku śniegu świętemu Mikołajowi udało się odwiedzić kilka miejscowości położonych na terenie gminy Włoszakowice.

W pierwszą niedzielę miesiąca goście w czerwonych strojach zawitali do Boguszyna, Bukówca Górnego, Dłużyny, Skarżynia i Zbarze-wa. Po ulicach tych wsi poruszali się głównie przy pomocy wozów konnych, choć w jednym przypadku niezbędne okazało się wsparcie zmotoryzowanego „renifera”. Ze względu na dużą liczbę dzieci (i nie tylko) do obdarowania mikołajom często towarzyszyli pomocnicy w postaci elfa czy diabła. Spotkanie z nimi zazwyczaj kończyło się otrzymaniem słodkiego podarunku, lecz najpierw trzeba było sobie na niego zasłużyć wykonując przeróżne zadania.

Mikołajkowe przejazdy zostały zorganizowane przez sołtysów poszczególnych wsi lub członków miejscowych organizacji społecznych. Finansowego wsparcia organizatorom udzielił również Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach.

A.A.

A więc wojna



Stało się. Pewnie powiecie, że się powtarzam, ale tym razem chodzi o coś naprawdę poważnego. Otóż po wielu latach nieprzerwanej hegemonii gmina Włoszakowice straciła miano najludniejszej w powiecie leszczyńskim. Z tronu perfidnie zepchnęła ją gmina Rydzyna, która według najnowszych danych statystycznych ma o 14 mieszkańców więcej (9.652 kontra 9.666 – prawdziwie szatańska liczba). Cytując słowa znanej wszystkim piosenki również znanego pana Zenona: „Jak do tego doszło? Nie wiem”. Pewne jest jednak to, że trzeba jak najszybciej zmienić ten haniebny stan rzeczy i to przy pomocy wszelkich dostępnych środków. Bez zbędnego owijania w bawełnę przedstawiam trzy najlepsze (moim zdaniem) i zarazem zupełnie różne sposoby powrotu na szczyt.

Militarny – najprostszy, najszybszy i najskuteczniejszy ze sposobów. Gdyby nie konieczność użycia siły, byłby po prostu najlepszy z najlepszych. Ale w końcu żadne światowe mocarstwo nie powstało bez rozlewu krwi. Generalnie metoda ta polega na przeprowadzeniu zbrojnego ataku na gminę Rydzyna i doprowadzeniu do jej depopulacji. Przejazdu kawalerii i postaci historycznych na 11 listopada w tym roku nie było, więc moglibyśmy wykorzystać do tego celu wypoczętych ułanów. Nasz Piłsudski pewnie też aż rwie się do walki. Poza tym można by również zachęcić do boju miejscowe kobiety, które podczas

ostatnich protestów udowodniły, że potrafią się zmobilizować i zażarcie walczyć w imię wspólnej sprawy. Do tego nasi lokalni silni sportowcy, na przykład piłkarze ręczni, i sukces mamy murowany. W przeciwieństwie do domów rydzyńskich (chyba tak to się pisze), które już niedługo murowane nie będą, hehe. Chociaż może wcale nie zajdzie konieczność ich burzenia, gdyż jak tamtejsi mieszkańcy zobaczą pod swoimi oknami potężne siły gminy Włoszakowice, to zapewne czym prędzej uciekną tam, gdzie pieprz rośnie, i już nigdy nie wrócą. A my wygramy walkowerem.

Pokojowy – hipisowskie hasło z lat 60. ubiegłego wieku mówi: „Make love, not war”, czyli w wolnym tłumaczeniu językowego ignoranta (czyt. redaktora „Naszego Jutra”): „Robić miłość, nie wojna”. W skrócie sposób ten polega na tym, że zamiast walczyć z przeciwnikiem, powinniśmy się kochać we własnym gronie. I to dosłownie, celem oczywiście zwiększenia przyrostu naturalnego w naszej gminie. Obecna sytuacja pandemiczna i związane z nią przymusowe zamknięcie w domach sprzyjają prokreacji, więc z tym nie powinno być problemu. Niestety na efekty będziemy musieli poczekać przynajmniej dziewięć miesięcy, a w tym czasie mieszkańcy gminy Rydzyna mogą wpaść na ten sam pomysł. Na szczęście jest i na to rozwiązanie.

Wystarczy od czasu do czasu, dywersyjnie, podrzucać im środki antykoncepcyjne. Podsumowując: dla nich bezbolesna, a dla nas najprzyjemniejsza ze wszystkich trzech metod.

Gospodarczy – komentując spadek naszej gminy na drugie miejsce w rankingu najludniejszych gmin w powiecie, mój kolega z piaskownicy napisał mi, że powodem takiego stanu rzeczy jest zapewne kryzys deweloperski we Włoszakowicach (Ojczy, ratuj!). Ja jednak jakoś tego nie widzę, gdyż nowe domy stale wyrastają w okolicy jak grzyby po deszczu. Ale może rzeczywiście powstaje ich nadal za mało lub w Rydzynie buduje się więcej? Tak czy siak trzeba zapędzić lokalnych deweloperów do jeszcze bardziej wytężonej pracy. Niech budują jak najwięcej bloków mieszkalnych albo nawet wieżowców, by na małej powierzchni upchnąć stosunkowo dużą liczbę mieszkańców. Mamy już „Berlinek”, to może teraz czas na „Nowy Jorczek” (nie mylić z psem rasy yorkshire terrier)? Aż się rozmarzyłem i wyobraziłem sobie jak spaceruję po tutejszym Central Parku, czyli włoszakowickim parku pałacowym, i podziwiam te wspaniałe drapacze chmur wznoszące się dookoła. Coś pięknego, też to widzicie?

A teraz gwałtownie sprowadzę Was ze szczytu Włoszakowice State Building na ziemię. Powyższe plany, jakkolwiek nie byłyby piękne, są tylko wymysłami szalonego redaktorka, których raczej nie da się zrealizować. Po pierwsze dlatego, że

należą do tych zgoła nierealistycznych, a po drugie dlatego, że nikt przecież nie będzie na poważnie rywalizował z rydzyńskimi, ani tym bardziej z nimi walczył. Nie szermujmy więc mowy nienawiści, licząc na to, że problem sam się rozwiąże i nasza gmina odzyska zasłużoną pozycję lidera. Czego oczywiście Wam wszystkim życzę, drodzy włoszakowiczanie, na te zbliżające się święta i Nowy Rok 2021. I pamiętajcie: Niech Moc będzie z Wami!

Amadeusz Apolinarski



Włoszakowiccy kawalerzyści zmierzający w stronę gminy Rydzyna, powodując popłoch wśród lokalnej ludności (Włoszakowice 2020, niekoloryzowane)

„Zimowe” przepisy, czyli o czym pamiętać, gdy zrobi się mroźnie i spadnie śnieg

Mróz i śnieg od zawsze kojarzyły nam się z zimą. Niestety już od kilku lat najzimniejsza pora roku nie jest ani mroźna, ani tym bardziej śnieżna. Najmłodszy mieszkańcy naszej gminy znają biały puch jedynie z opowiadań lub górskich wyjazdów. Również w tym roku niewiele wskazuje na to, że czeka nas białe szaleństwo. Nie oznacza to jednak, że pewne zimowe zjawiska pogodowe nie mogą nas zaskoczyć. Dlatego też przypominamy najważniejsze związane z nimi obowiązki i zakazy.

Obowiązek odśnieżania

Według polskiego prawa, to właściciel musi dbać o bezpieczeństwo na terenie własnej nieruchomości i wokół niej. Dlatego tak ważne jest, by zimą pamiętać o regularnym odśnieżaniu podwórka, podjazdów i ścieżek przed domem, a także chodnika położonego wzdłuż posesji. Ważne jest również zadbanie o to, aby nadmiar śniegu nie gromadził się na dachach budynków. Po pierwsze może to doprowadzić nawet do ich zawalenia się, a po drugie topniejąca pokrywa śnieżna może zsunąć się z dachu i zagrozić bezpieczeństwu przechodniów. To samo tyczy się zwisających z budynku sopli.



Ponadto nie należy również zapomnieć o regularnym oczyszczaniu rynien w ciągu całego roku.

Wjazd samochodem na zamrożone jezioro

Każdego roku nie brakuje amatorów jazdy samochodami po zamrożonych jeziorach. Taka jazda jest jednak bardzo niebezpieczna. Łód, choć często przy brzegu wydaje się dostatecznie gruby, to im dalej w głąb akwenu staje się coraz cieńszy.

Jeśli chodzi o polskie prawo, to nie ma w nim przepisu, który wprost zakazywałby wjeżdżania samochodem na zamrożone jezioro. Nie oznacza to jednak, że nie ma możliwości ukarania takiego kierowcy.

Osoba wjeżdżająca samochodem na zamrożone jezioro może zostać ukarana między innymi za złamanie zakazu wjazdu na plażę, do lasu czy na teren parku krajobrazowego. W sytuacji, gdy kierowca spowoduje swoją jazdą zagrożenie zdrowia lub życia innych osób, to grozi mu ponadto kara więzienia. Dokładny wymiar kary wyznacza w tym przypadku przepisy Kodeksu karnego.

Organizacja kuliżu

Przepisy Prawa o ruchu drogowym zabraniają kierującemu m.in. „ciągnięcia za pojazdem osoby na nartach, sankach, wrotkach lub innym podobnym urządzeniu”. Oznacza to, że nie można organizować kuliżów ciągniętych przez samochód na drogach publicznych, drogach oznaczonych znakami stref ruchu oraz w strefach zamieszkania. Warto przy tym pamiętać, że także część dróg polnych i leśnych ma status dróg publicznych.

Czy w tym roku doczekamy się białej zimy? Nie wiadomo. Z pewnością jest to piękna pora roku, ale potrafi być też bardzo niebezpieczna. Dlatego w trakcie jej trwania warto pamiętać o własnym zdrowiu i bezpieczeństwie.

Dominika Jerzyk,

źródła: www.bezpieczna-zima.pl,
www.pozadomem.pl

Z ŻYCIA ŚDS

Zajęcia w czasach epidemii

Od czerwca mieliśmy możliwość uczęszczać na terapię w warunkach dystansu społecznego i z zachowaniem zasad higieny rąk. Pomimo tej nowej dla nas sytuacji niezmiernie cieszyliśmy się, że możemy przebywać i działać w naszej placówce. Niestety, począwszy od 26 października kolejne jesienne dni znowu spędzamy w domach. Nie oznacza to jednak, że się nudzimy. Panie terapeutki organizują nam czas wolny, umieszczając na stronie internetowej ŚDS mnóstwo zadań z gimnastyki, muzykoterapii, rozrywki umysłowej, arteterapii i gotowania. Każdy może wśród nich znaleźć coś dla siebie i popracować we własnych czterech kątach. Jeśli mamy taką możliwość, to wysyłamy zdjęcia wykonanych prac do ośrodka, by pochwalić się naszymi małymi sukcesami. Mamy nadzieję, że już niedługo znowu będziemy mogli się spotkać w naszej placówce ośrodka, porozmawiać z kolegami i koleżankami oraz aktywnie spędzić czas.

Rada Domu

Z okazji Bożego Narodzenia składamy serdeczne życzenia.

Niech te święta miłe będą, z dźwiękiem śpiewu i kołędą.

Niech Nowy Rok 2021 będzie pełen miłych zaskoczeń

i niech spełnią się marzenia – także te niewypowiedziane.

Życzymy optymizmu i wiary w to, że ten rok będzie

spełnieniem wszelkich oczekiwań i nadziei.

Uczestnicy i kadra Środowiskowego Domu Samopomocy
we Włoszakowicach



Z ŻYCIA SOKOŁA

Bieg Niepodległości w Bukówcu Górnym

11 listopada pięcioro druhów z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bukówcu Górnym postanowiło uczcić 102. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości na sportowo. Po zapaleniu zniczy przed tablicami poległych wmurowanymi w ściany miejscowego kościoła i pod tablicą upamiętniającą Powstanie Wielkopolskie przebiegli pętlę wokół wsi. Trasa biegu wiodła ulicami Dłuzżyńską, Ludwika Marcinka, Ignacego Pawłowskiego, Jana Wańskiego i Powstańców Wielkopolskich.

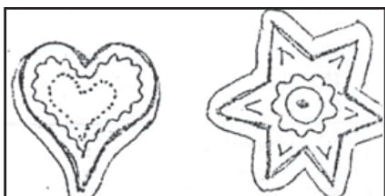
Jan Kot



30 LAT „NASZEGO JUTRA”

Od redakcji. Okazuje się, że w 1990 roku ukazały się aż dwa grudniowe numery „Naszego Jutra”, oznaczone odpowiednio cyframi 7 i 8. Oczywiście nie brakowało w nich artykułów o tematyce bożonarodzeniowej, które chcielibyśmy przypomnieć na zakończenie jubileuszowego cyklu zawierającego archiwalne materiały z wloszakowickiej gazety. Teksty te, przytoczone rzecz jasna z zachowaniem oryginalnej pisowni, zawierają świąteczne przepisy kulinarne oraz opis jednego z dawnych gwiazdkowych zwyczajów.

Przepisy naszych prababek



Strucl na święta Bożego Narodzenia

Proporcja: Garniec mąki, sześć lutów drożdży rozrobionych w kwaterce mleka, pół kwarty mleka, 60 żółtek ubitych dobrze, trzy kwatery świeżego w donicy kręconego masła, funt cukru.

Sposób zarobienia ciasta: Mąkę piękną rozczynić na misce drożdżami i letnim mlekiem, gdy się nieco ruszy, wlewaj wszystko z kolei, jak w powyższym przepisie umieszczono. Po należytych ubiciu a następnie wyrośnięciu ciasta, bierze się n.p. czwartą część tegoż ciasta na stolnicę, podsypawszy mąką, delikatnie rozplaszcz na placek, mieć gotową masę z migdałów utłuczonych z cukrem i wanilią, rozsmarować tę masę na ciasto, zręcznie zwinąć, ułożyć na blachę i w ciepłe pozostawić, gdy zaczną dobrze rosnać, posmarować jajkiem i dopiero wsadzić jak na placki. Po upieczeniu można poleać przezroczystym lukrem, zamiast migdałami. Przekładają się także struclie uwierconym makiem z cukrem, lub też serem przypranym jak następuje:

Przyprawa sera do strucli: Świeży twaróg niezważony wierceć wałkiem w donicy, dodając kilka łyżek śmietany kwaśnej, łyżkę dobrych drożdży, parę żółtek, łyżeczkę maku i cukru do smaku, masą tą przekładają się struclie.

Przyprawa z maku: Suchy mak, biały lub siwy sparzyć gotującą się wodą, wierceć w donicy wałkiem, dodając śmietanki, a na ostatku migdałów słodkich i gorzkich. Masę tę podsmażyć troszkę w rondelku, mieszając ciągle, jak wystygnie zupełnie, przekładać struclki. Smaży się dłużej, żeby było suchsze i żeby ciasto zakalca nie dostało.

Pączki

Mąki pięknej, wygrzanej kwart dwie, drożdży małych łyżek dwie, mleka ciepłego dwa podstawki od filiżanki, z temi drożdżami rozbić i rozczynić w tej mące. Jak się dobrze ruszy, wlać 30 żółtek dobrze ubitych w to ciasto, bić dobrze łyżką, można naczynie po żółtkach popłuścić kilku łyżkami ciepłego mleka i wlać dobrą łyżkę araku i dwa kubki cukru i ciągle ubijać, na koniec dwie filiżanki masła klarownego, razem bić póty, aż będzie ciasto odstawać od łyżki, postawić w ciepłym miejscu, żeby rosło, jak dobrze wyrośnie robić pączki, nadziewając je powidłami, marmuladą itp. Następnie smażyć na smalcu, do którego domieszać troszeczkę klarowanego masła. Gdy się usmażą układać na półmisek i cukrem obsypać.

Lukier do lukrowania ciast

Wziąć w miseczkę polewaną miałko tłuczonego, przez sito gęste dobrze przesianego cukru na przykład pół funta, białek z jaj świeżych 6, pół cytryny wycisnąć do tego i raz wraz łyżką drewnianą trzec z godzinę, aż nim cukier biały jak mleko nie stanie się i zgęstnieje, a gdy za gęsty, można dodać białek od jaj a będzie lukier gotowy.

Zamieszczone powyżej przepisy pochodzą z książki wydanej w roku 1889 pt. „Gospodyni doskonała”, które w dzisiejszych czasach są zbyt kosztowne, warto je jednak przeczytać i z niektórych rad skorzystać.

Poniżej przepisy już „dzisiejsze”, które można śmiało wypróbować przed zbliżającą się Gwiazdką.

Pierniki

Produkty: 1 kg mąki, 25 dkg margaryny, 50 dkg cukru, 6 jajek, 2 łyżeczki amoniaku, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 2 łyżeczki kawy, 2 łyżki kakao, cukier waniliowy, przyprawy do pierników.

Wykonanie: 25 dkg cukru przepalić, wymieszać ze szklanką świeżo sparzonej kawy, odstawić do przestudzenia. Margarynę utrzeć z drugą częścią cukru i jajkami, dodać przestudzoną przepalankę, mąkę wymieszaną z kakao i przyprawami do pierników, cukrem waniliowym, proszkiem do pieczenia i amoniakiem (amoniak sparzyć odrobiną wrzątku, przestudzić). Dokładnie wyrobić, ciasto musi być gęste, w razie potrzeby dodać mąki. Ciasto podzielić na porcje, wałkować i wycinać pierniki. Piec w średnio nagrzanym piekarniku, po wystygnięciu lukrować.

Krucze ciasteczka z cukrem

Produkty: 1 kg mąki, 6-7 jajek, 25 dkg margaryny, 25 dkg cukru, cukier waniliowy, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 2 łyżeczki amoniaku. Wykonanie: Cukier utrzeć z margaryną, wbić po jednym jajku, wsypać mąkę z proszkiem do pieczenia i cukrem waniliowym, dodać amoniak (amoniak sparzyć odrobiną wrzątku lub mleka). Wszystko razem wymieszać i dokładnie wyrobić, jeśli trzeba, dodać mąki. Ciasto podzielić na porcje, rozwałkować, wycinać ciastka. Jedno żółtko rozrobić 3 łyżkami mleka, posmarować każde ciastko, posypać cukrem. Piec w średnio nagrzanym piekarniku. Smacznego!

Przedruk: NJ nr 7, grudzień 1990 r.

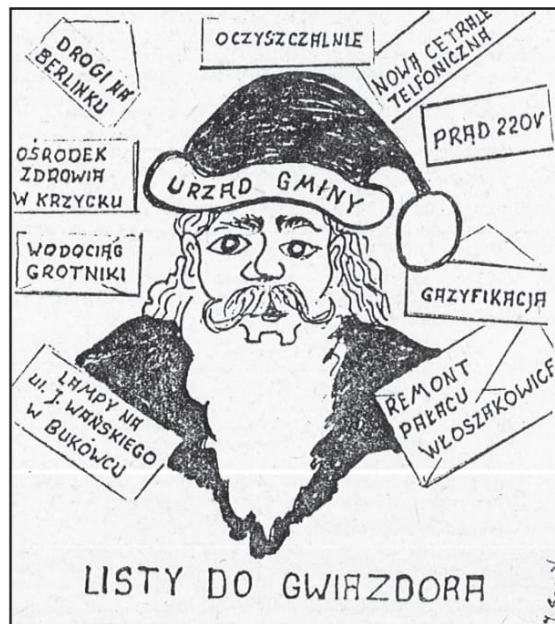
Jak gwiazdki i gwiazdory z nieba po wsi chodziły

O jednej zabawie – nie zabawie dziecięcej, okolicznościowej, przypadającej na okres adwentu pragnę opowiedzieć. Chodzi mianowicie o dawny zwyczaj ludowy, który przeprowadzany dla dzieci – od najmłodszych do najstarszych. Dosłownie chodzi o zwyczaj: „chodzenia po wsi gwiazdek i gwiazdorów”. Wiązało się to z przygotowaniem ówczesnych dzieci na przyjęcie Nowonarodzonego Zbawiciela, a więc, żeby były grzeczne, usłuchane i pobożne. Można więc powiedzieć, że rodzicom zależało na tym, by takie tajemnicze istoty odwiedzały ich dzieci i przypominały im o tym jakie to powinny być, a te swawolne, uparte do porządku przywołały. Chodziło też o to, żeby im taką rozrywkę sprawić, gdyż na ogół dzieciaki życzyły sobie odwiedzin gwiazdki i gwiazdora – z nieba. Chociaż, co prawda, te starsze wyrostki już zazwyczaj wiedziały o tym, iż to nie są żadne prawdziwe gwiazdki z nieba, które w okresie adwentu spuszczały się z nieba na wysokie drzewa, schodzą na ziemię i chodzą po domach, w których są dzieci. Najbardziej chodziło o to, że jak wiadomo w święto Bożego Narodzenia gwiazdka przynosi ludziom, a więc i im dzieciom różne, oczekiwane podarunki, bo gdyby je przedtem nie odwiedziła, to skąd by wiedziała co ma

im sruć – przynieść. („gwiozdka srouco”, tak się mówiło, może od zrzuca, zrzucac).

Gwiazdka zazwyczaj była cała w bieli, okryta również białym płótnem, bądź inną białą tkaniną – zdobiły ją różnokolorowe wstążki i jakieś świecidełka. Gwiazdor natomiast najczęściej miał na sobie kozuch wywrócony włosami na wierzch i przewiązany powróstem ze słomy. Twarz miał osłoniętą maską, przymocowane były przy niej rogaty uplecione również ze słomy. Taki rogaty osobnik brał do ręki gruby kij, knebel nazywany „widełkami” – do straszenia niegrzecznych dzieci. Gwiazdka natomiast miała różgę z brzoźowych gałązek, albo tzw. „dyscyplinę” – kilkurzemnienny pejcz, czy pejcz, którą rodzice posługiwali się w wychowywaniu swojego potomstwa. I otóż, tak wyszykowani gwiazdka i gwiazdor ruszali do dzieci – choć czasem też każdy osobno.

Chodzenie odbywało się oczywiście wieczorem. Każde wejście do domu oznajmiane było brząknięciem dzwoneczka przez gwiazdora lub gwiazdkę, albo przez gapiów którzy im towarzyszyli – domy w których są dzieci pokazywali. W izbie przybysz z nieba po kolei zajmują się znajdującymi się w niej dziećmi, poczynając od tych najmłodszych. Zwracając się do wybranego dziecka gwiazdka mówi jakby nakazuje:



„Do pacierza, do pacierza”. Gwiazdor pomaga jej przy tym, powtarzając charakterystyczne: Buu, Buu (chyba dla wywołania większego lęku i posłuchu, mówisz pacierz, mówisz pacierz). Dzieci, zwłaszcza dziewczynki, które chętnie klękały i pacierz odmawiały otrzymywały od gwiazdki karmenki, którymi jednak często były suszone owoce lub pokrojone kawałki marchwi i brukwi, ale tymi obdarowywane były dzieci, najwięcej chłopcy, którzy byli nieusłuchani, uparci, niechętnie od-

mawiali pacierz, bądź go dobrze nie umieli. Chłopców takich gwiazdka smagała różgą, a gwiazdor upominał: „Buu, buu, mówisz pacierz, mówisz pacierz”. Gdy to jednak nie pomagało, wtedy gwiazdor nakazywał: „Buuu, buuu, skołkej na widolki”. Znaczyło to, że zabiera niegrzeczne chłopca do piekła. Na ogół tego dzieci a więc i chłopcy, najbardziej się bali i robili się potulniejsi. Szukali litości u rodziców, a rodzice radzili im żeby wykonywali to co gwiazdka i gwiazdor im każą, i to skutkowało.

Na zakończenie takich odwiedzin gwiazdka i gwiazdor pytają dzieci, zwłaszcza te, które im w czym podpadły. Czy słuchają ojca, matki. Jak się uczą w szkole. Czy nie zanieczyszczają ścieżek. Potem nakazują im poprawić się: być grzecznymi. A jako takie, przeprosić rodziców za to, co zrobili i pocałować ich w rękę. No i pytają o to, co ma im gwiazdka w noc Bożego Narodzenia sruć – przynieść. A dzieci uradowane tym, że strachy związane z gwiazdorami mają poza sobą i zwłaszcza ostatnim pytaniem, chętnie wymieniały jakie to różne podarki pragną od gwiazdki dostać. I dzisiaj też jeszcze do niektórych domów, choć tylko już same gwiazdki, przychodzą na zaproszenie rodziców, by swoim dzieciom trochę lęku i radości w okresie świąt Bożego Narodzenia sprawić.

AKM,

przedruk: NJ nr 8, grudzień 1990 r.

On był droźnikiem

Tę pracę w Krzycku Wielkim przed wojną wykonywał Józef Wojciechowski. I żeby nie było wątpliwości – pełnił funkcję droźnika, nie droźnika. To jeden z zapomnianych dziś zawodów. Czym zatem zajmowali się droźnicy? O tym poniżej. W każdym razie ich praca miała sporo plusów, przede wszystkim taki, że posiadali status urzędników samorządowych.

O Józefie Wojciechowskim wiemy tyle, że urodził się 9 marca 1902 roku. A w roku 1927 został zatrudniony w Krzycku Wielkim, w którym mieszkał jako droźnik. Dodajmy do tego, że z dniem 17 marca 1936 roku Starostwo Powiatowe w Lesznie wysłało do Urzędu Gminy we Włoszakowicach pismo z informacją o organizacji kursów dla droźników z całego powiatu. Czy pan Wojciechowski się na nie wybrał, tego nie wiemy. Ciekawe jednak czego mogli go tam jeszcze nauczyć po dziesięciu latach wykonywania tej pracy? Pracy ciężkiej, ale mającej swoje zalety.

Jako droźników zatrudniano wyłącznie mężczyzn, bo tylko oni mogli podjąć tej pracy. Czym konkretnie się zajmowali? Opis obowiązków droźnika znalazłem w aktach Miejskiej Górki z dnia 1 maja 1924 roku. Wówczas tamtejszy urząd podpisał

umowę z mieszkańcem Chojna, który miał być droźnikiem na drodze Miejska Górka-Chojno.

Droga miała długość 3.900 m. Dozorowi droźnika podlegało *utrzymanie jezdni brukowanej przez należyte pokrywanie żwirem i utrzymanie latówki, która powinna być utrzymana w stanie sklepionym i sucha bez kolein i zagłębień. Utrzymanie bankietów i rowów przydrożnych, mostów oraz pielęgnowanie plantacji przydrożnych i ochranianie takowych.*

Droźnik przez cały rok w każdy wtorek, czwartek i sobotę miał być obecny na tej drodze. Od 1 kwietnia do 30 września w godzinach 6.00-11.00, a od 1 października do 31 marca w godzinach 8.00-12.00. Do tego powinien przy niej pracować zawsze, gdy zachodziła taka konieczność, co miało miejsce zwłaszcza po ulewach i zamieciach śnieżnych.

Umowę podpisano z nim na stałe. Normowała ona, że powinien sam zaopatrzyć się w narzędzia niezbędne do pracy. On odpowiadał też za ich utrzymanie, konserwację i ewentualne naprawy. Natomiast materiały budowlane i te służące do remontów drogi dostarczać miały przyległe wsie oraz obszary dworskie. Niewątpliwym bonusem do pensji był fakt, że jak każdy droźnik, korzystał z uprawnień urzędnika gminnego i tak jak każdy

urzędnik został na to stanowisko zaprzysiężony. Posiadał odznakę służbową, którą zawsze powinien nosić przy sobie. Miał też prawo karania osób niszczących drogi. Z kolei jego mogli nadzorować burmistrz, policjanci oraz Wydział Powiatowy. Przy czym tylko ten ostatni miał możliwość karania droźnika służbowo. I jeszcze na koniec informacja, że obu stronom przysługiwało miesięczne wypowiedzenie pracy.

Wracając do Józefa Wojciechowskiego, nie więcej o nim i wykonywanej przez niego pracy nie wiemy. Na pewno zakres obowiązków miał podobny do swojego kolegi spod Miejskiej Górki, zajmując się drogą w Krzycku Wielkim lub tą wiodącą do tej wsi.

Trochę informacji o droźnikach znajduje się właśnie w aktach z Miejskiej Górki, gdzie w całej gminie zatrudniano ich kilku. Nie zachowała się informacja ile zarabiali, lecz nie było problemu z obsadzeniem tych stanowisk. I choć praca należała do ciężkich, to pan Wojciechowski widocznie był z niej zadowolony, skoro wykonywał ją co najmniej przez dziewięć lat.

Damian Szymczak,

źródło: Archiwum Państwowe w Lesznie, Wydział Powiatowy w Rawiczu, Dozorcy dróg komunalnych w gminach, sygnatura 330; Wydział Powiatowy w Lesznie, sprawozdania, sygnatura 365

WIEŚCI Z NADLEŚNICTWA

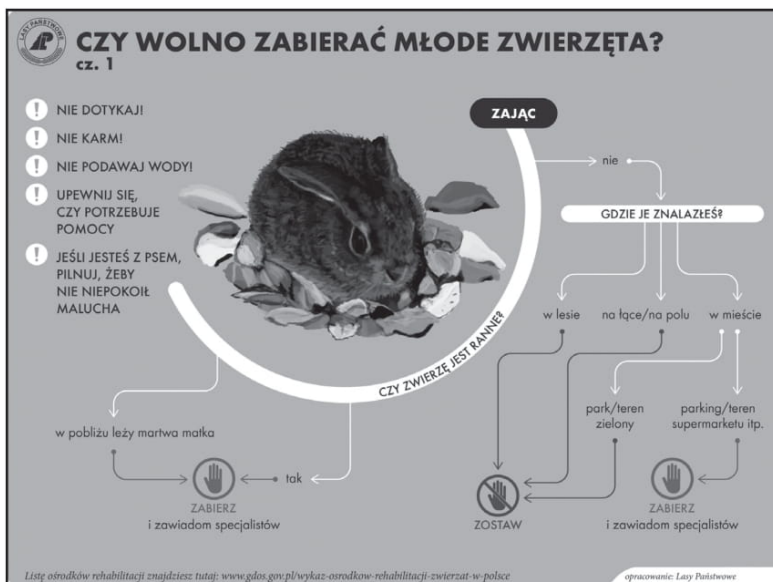
Co zrobić z porzuconymi zwierzętami?

Często, spacerując po lesie czy łące, napotykamy na różne osamotnione zwierzęta, w tym zwłaszcza oseski, czyli te będące w pierwszym okresie życia. Wtedy zazwyczaj sądzimy, że zostały one porzucone przez dorosłe osobniki i za wszelką cenę próbujemy im pomóc. W większości przypadków jest to jednak niewłaściwe zachowanie, gdyż ptaki i ssaki (w szczególności sarny i zające) raczej nie porzucają swojego potomstwa.

W związku z powyższym musimy pamiętać, by pod żadnym pozorem nie dotykać, ani tym bardziej nie zabierać z naturalnego środowiska młodych dzikich zwierząt. Pozostawione same sobie kozłeta, warchlaki czy kocięta (odpowiednio młode sarny, dziki i zające) to celowy zabieg ze strony ich rodziców, będący wyrazem swego rodzaju troski o ich byt. Jest to tak zwana zwierzęca strategia przetrwania. Okazuje się bowiem, że młode osobniki nie wydzielają tak intensywnego zapachu jak dorosłe, co chroni je przed wszelkimi drapieżnikami. Ponadto w czasie, gdy oseski są same, ich (najczęściej) znajdująca się nieopodal matka przeczesuje teren w poszukiwaniu pożywienia. Dlatego też pochopnie zabierając takie zwierzęta ze sobą, chcąc wykazać się najwyższą szlachetnością, paradoksalnie wyrządzamy im ogromną krzywdę. Zanim to uczynimy powinniśmy więc upewnić się, czy nasze działania są słuszne.

Nieco inne zasady obowiązują w przypadku napotkania rannego zwierzęcia. W takiej sytuacji najlepiej od razu zgłosić się do miejscowego urzędu gminy. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt to właśnie samorządy powinny zapewnić schronienie i pomoc weterynaryjną takim stworzeniom, zwłaszcza jeśli są oswojone. Jeśli chodzi natomiast o dzikie zwierzęta, to urzędy mogą liczyć na wsparcie ze strony Polskiego Związku Łowieckiego. Można też zgłosić się bezpośrednio do leśników, którzy na pewno chętnie powiedzą co zrobić w takim wypadku oraz pomogą w kontakcie z odpowiednimi służbami.

W dokładnym zrozumieniu przedstawionego zagadnienia z pewnością pomogą dołączone do tekstu infografiki. Bez względu na wszystko pamię-



tajmy jednak, że środowisko naturalne to dom dla wielu istot żywych, w którym my jesteśmy jedynie gośćmi. Dlatego też przebywając w lesie czy na łące powinniśmy zachowywać się w jak najmniej inwazyjny sposób.

Małgorzata Adamczewska,

źródła: www.wloszakowice.poznan.lasy.gov.pl, www.lasy.gov.pl

Od redakcji. W poprzednim numerze „Naszego Jutra” informowaliśmy o śmierci Jerzego Kamieniarza – rodowitego włoszakowiczana, zasłużonego dla gminnego szkolnictwa i harcerstwa, a także dla miejscowej kultury. Tym razem publikujemy pełne wspomnienie o śp. p. Jerzym, przygotowane przez jego najstarszego syna Roberta Kamieniarza, będącego profesorem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w Katedrze Łowiectwa i Ochrony Lasu.

Druh Jurek – nauczyciel, chórzysta, myśliwy...

Jerzy Kamieniarz urodził się jesienią 1936 roku we Włoszakowicach. Tutaj uczęszczał do szkoły podstawowej, stąd też dojeżdżał do leszczyńskiego liceum, a później do pracy w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Krzycku Wielkim. W ostatniej z wymienionych miejscowości spotkał zacnego pedagoga i animatora kultury – śp. Mariana Niedźwiedzińskiego, który w młodym referencie dostrzegł przyszłego nauczyciela. W konsekwencji Jurek rozpoczął pracę w tamtejszej szkole (w ramach zastępstwa), jednocześnie uczęszczając na państwowy kurs nauczycielski. Po jego ukończeniu trafił do Tworzanic k. Rydzyny, lecz szybko wrócił w rodzinne strony i został nauczycielem w Jezierzycach Kościelnych.

Ponownie dojeżdżał do pracy z rodzinnego domu, przemierzając rowerem włoszakowickie lasy. Przez drogę nieraz przebiegła sarna, a w drzewostanie pojawił się jelen. To pogłębiło jego pragnienie dołączenia do braci myśliwskiej, w czym wspierał go ojciec Jan, dla którego polowanie pozostało niespełnionym marzeniem. Ich wspólną pasją było także śpiewanie, dlatego też należeli do grona założycieli miejscowego Chóru Męskiego w 1959 roku.

Równoległe nastąpiła kolejna zmiana zawodowa, gdyż druh Jerzy został oddelegowany na stanowisko komendanta Hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Rozpoczął też naukę w studium nauczycielskim, wybierając na swoją specjalność matematykę. Na harcerskiej drodze i podczas prób chóru nauczycielskiego poznał Marylkę ze Śmigła, która pracowała w szkole „tysiąclatce” w Lipnie k. Leszna. W placówce tej na ponad dekadę wspólnie uwili swoje rodzinne gniazdo.

Nauczanie w Lipnie nie ograniczało się tylko do matematyki. Na piętrze szkoły powstała bowiem ciemnia fotograficzna, a obok utworzono boisko. Trenowała na nim m.in. drużyna piłki ręcznej, która z czasem, pod wodzą Jurka, zaczęła odnosić spore sukcesy. Wspólne treningi, mecze, ale też wyprawy w Sudety, stały się podwaliną przyjaźni między nauczycielem i szczypiornistami, trwającej nawet po jego wyjeździe z Lipna. Wcześniej jednak Jurek został ojcem Roberta, później myśliwym (w Kole Łowieckim „Jeleń” we Włoszakowicach) i ponownie ojcem, tym razem Jarosława. Synowie towarzyszyli tacie w ciemni, na wycieczkach, a z czasem także na polowaniach.



Nadszedł czas reformy oświatowej i zaczęto tworzyć zbiorcze szkoły gminne. Jedną z nich powstała we Włoszakowicach, więc w 1973 roku Jerzy wraz z rodziną powrócił „do macierzy”. Nowe placówki szkolne potrzebowały wykształconych kadr, dlatego równocześnie podjął zaoczne studia matematyczne na poznańskim uniwersytecie. W ten sposób w mieszkaniu nauczycielskim przy ulicy Przemysłowej (dziś Jana Otto) wieczorami uczyli się nie tylko synowie, ale i ojciec. Wkrótce nauczyciel obronił pracę magisterską, a krótko po tym urodził mu się trzeci syn – Mariusz. Niestety w podobnym czasie na wieczny spoczynek udali się seniorowie rodu, najpierw Jan, a po nim jego żona Gertruda. Zanim jednak przenieśli się do „górnjej krainy” wspólnie wychowali synów Jurka i Bronka, opiekowali się wnukami, prowadzili sklep żelazny i uczestniczyli w przedstawieniach amatorskiego teatru.

Po studiach przyszedł czas na włączenie się w zarządzanie włoszakowicką szkołą, bo z tym wiązało się powierzone Jerzemu stanowisko zastępcy dyrektora. Nie zabrakło także prób i koncertów chóru, polowań i pracy w zarządzie koła łowieckiego, wakacji spędzanych z żoną i synami

oraz wyjazdów z młodzieżą szkolną. Jednocześnie Jurek wraz z rodziną budował nowe gniazdo na fundamentach domu pradiadków przy ulicy Pocztovej (dziś Apolonii Prałat) oraz prowadził minidziałalność rolniczą w celu pozyskania na to funduszy. Tak duża aktywność spowodowała jednak, że jego organizm zaczął wysyłać sygnały ostrzegawcze. Pierwsze z nich zostały zbagatelizowane. Na szczęście kolejne dostrzegli najbliżsi nauczyciela, w tym jego kuzynka Lila i jej mąż Zbyszek, którzy zabrali go na konsultacje do Poznania. Tam też, w pewną zimową noc, trafił na ostry dyżur z rozległym zawałem serca. Przeżył, gdyż szpital znajdował się w odległości zaledwie kilometra, a także – jak stwierdził lekarz – „dzięki kondycji sportowca”. Zapamiętał sobie te słowa i na emeryturze przez kilka lat wspierał organizatorów Biegu Sokoła w Bukówcu Górnym.

Urlop dla poratowania zdrowia i rehabilitacja minęły szybko, tym bardziej, że na dyrektora czekała rozrastająca się szkoła w Dłużynie. Wkrótce nadszedł jednak czas na wcześniejszą, nauczycielską emeryturę, która... została zawieszona. Potrzebny był bowiem dyrektor w szkole w Jezierzycach. Dopiero po tym powrocie do miejsca młodzieńczych doświadczeń, Jurek rozpoczął zasłużony odpoczynek. Był to okres wypraw, zwłaszcza w ulubione górskie regiony, a także w okolicy Yellowstone w amerykańskiej Montanie, gdzie osiadł jego najmłodszy syn. Często bywał też na polowaniach, zwłaszcza w okolicach Lisieć i Czempinia, gdzie pracowali synowie-myśliwi. Systematycznie brał również udział w próbach i występach chóru oraz w spotkaniach harcerskich, zarówno w kręgu seniorów, jak i młodzieży, dla której chętnie prowadził gawędy. Miał dar opowiadania, dlatego też swoimi doświadczeniami dzielił się nie tylko z harcerzami.

Po lekturze tych wspomnień może pojawić się pytanie: czy śp. Jerzemu starczało czasu dla rodziny oraz czy jego aktywne życie zawodowe i społeczne było przez nią akceptowane? Odpowiem w ten sposób: w młodości synowie Jurka działali w harcerstwie, a obecnie chętnie śpiewają i grają na rogach myśliwskich. Z kolei piszący te słowa z czasem został nauczycielem. Stało się tak dzięki dobremu i akceptowanemu przykładowi ze strony rodziców – druhów Marylki i Jurka.

Robert Kamieniarz

Z ŻAŁOBNEJ KARTY**ZMARŁ****KS. PROF. DR HAB.
BOGDAN PONIŻY**

29 listopada zmarł pochodzący z Bukówca Górnego ks. prof. dr hab. Bogdan Poniży. Urodził się 19 lutego 1944 r. w Bukówcu Górnym, tutaj też uczęszczał do Szkoły Podstawowej. Następnie ukończył Liceum Ogólnokształcące w Lesznie (1961) oraz wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, w którym studiował w latach 1961-1967. Święcenia kapłańskie przyjął 20 maja 1967 r. w Poznaniu.

W latach 1967-1969 przebywał na wikariacie w Krzywiniu, a w latach 1969-1970 w Ołoboku. Od 1970 do 1974 r. odbywał studia specjalistyczne w Rzymie: na Uniwersytecie św. Tomasza (licencjat teologii, 1971) oraz w Papieskim Instytucie Biblijnym (licencjat nauk biblijnych, 1974). W latach 1974-1982 był wikariuszem w parafiach Poznania.

W latach 1967-1969 przebywał na wikariacie w Krzywiniu, a w latach 1969-1970 w Ołoboku. Od 1970 do 1974 r. odbywał studia specjalistyczne w Rzymie: na Uniwersytecie św. Tomasza (licencjat teologii, 1971) oraz w Papieskim Instytucie Biblijnym (licencjat nauk biblijnych, 1974). W latach 1974-1982 był wikariuszem w parafiach Poznania.

W 1978 r. uzyskał doktorat z teologii, w 1988 r. habilitację na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, w 1995 r. tytuł naukowy profesora w Rzymie, a w 1999 r. tytuł naukowy profesora w Warszawie.

Autor 4 publikacji książkowych i około 50 artykułów naukowych. Brał udział w stosownych sympozjach w kraju i za granicą. Wykładał m.in. na uniwersytetach w: Salamance (Hiszpania), Mainz (Niemcy), Louvain (Belgia) i Paryżu (Francja).

Od 1982 r. był kapłanem Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Poznaniu. Od 1982 r. pełnił obowiązki kierownika Katedry Egzegezy Starego Testamentu na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu (w 1988 r. zostając pełnoprawnym kierownikiem). W latach 1982-1987 był Prodziekanem Wydziału dla Studium Zaocznego, a w latach 1993-1998 Prodziekanem Wydziału dla Studium Kleryckiego.

Od 1998 r. był profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownikiem Katedry Egzegezy Starego Testamentu oraz kierownikiem Zakładu Nauk Biblijnych. Począwszy od roku 2000 należał też do Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Pogrzeb śp. ks. prof. dr hab. Bogdana Poniżego odbył się w sobotę 5 grudnia w Bukówcu Górnym.

Cześć Jego Pamięci!

A.A.

ZMARŁY**AGNIESZKA FURMAN****i****BRONISŁAWA
MARCINKOWSKA**

Z przykrością informujemy, że w listopadzie zmarły Agnieszka Furman i Bronisława Marcinkowska z Bukówca Górnego. Obie Panie miały ponad 100 lat i należały do grona najstarszych mieszkańców gminy Włoszakowice.

Agnieszka Furman była najstarszą mieszkanką naszej gminy, urodzoną 12 kwietnia 1918 r. w Bukówcu Górnym. Zmarła 30 listopada br. w wieku 102 lat.

Z kolei Bronisława Marcinkowska, urodzona 29 sierpnia 1920 r. (również w Bukówcu Górnym), niedawno obchodziła swoje 100. urodziny. Zmarła 14 listopada br.

Wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak przekazuje rodzinom, krewnym i przyjaciółom zmarłych Pań najszczerze wyrazy współczucia.

Cześć Ich pamięci!

A.A.

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

ks. Jan Twardowski

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego ojca, teścia, dziadka i pradziadka

śp. Jana Kurpisza

ks. prob. Markowi Kanteckiemu, organiście, ministrantom, pani Urszuli Małeckiej, delegacji, krewnym, sąsiadom i znajomym za modlitwę, ofiarowane komunie święte, zamówione intencje mszalne, złożone kondolencje, wieńce i kwiaty.

Serdeczne „Bóg zapłać”
składają córki i syn z rodzinami.



*Spokojnych i pełnych nadziei
Świąt Bożego Narodzenia
oraz dużo zdrowia w 2021 roku
wszystkim naszym Klientom,
Partnerom i Sympatykom*

*życzą
Zarząd oraz Pracownicy
firmy Werner Kenkel*



MIKOŁAJKI 2020



ŻWIROWNIA

Włoszakowice

i Jezierzycy Kościelne

www.zwirlech.pl



Kruszywo sortowane – żwir 0-2, kamień 2-8, 8-32. Żwir, piasek, pospólka, podsypka, humus, ziemia pod trawę, ziemia na wyrównanie terenu.

Kruszywo budowlane – gruz kruszony, tłuczeń 0-31,5. Usługi – roboty ziemne, wykopy, nawożenie i równanie terenu koparką, ładowarką, samochody ciężarowe, rozbiórka budynków itp.

Lech Głuszak

64-140 Włoszakowice

ul. Wolności 15

tel. 691 098 120; 609 960 728

REKREACJA KONNA

i HIPOTERAPIA



- * nauka jazdy konnej
- * obozy
- * półkolonie

GROTNIKI, UL. POLNA

TEL. 691 030 599 LUB 691 765 617

- * całoroczna
- altana ogrodowa
- * organizacja imprez
- rodzinnych i firmowych



- * catering
- * ognisko
- * grill



MIKSTAL RECYKLING

Mikołaj Brychcy

ZŁOM, METALE, KOLOROWE,

FOLIA, MAKULATURA, PLASTIK

(TWORZYWA SZTUCZNE)

tel. 725 692 914 lub 607 217 699

Sądzia 17 E

(dawniej skup w Krzycku Małym)

czynne: Pn.-Pt.: 8:30 - 16:30

Sob.: 9:00 - 13:00

Przy większych ilościach odbiór własnym transportem. Ofertę kierujemy do osób prywatnych i firm. Wystawiamy potrzebne kwity odbioru odpadów (karta odbioru odpadu itp.)

NAJLEPSZE CENY! - PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ!

RECYKLING RECYKLING RECYKLING RECYKLING

*Tak nagle, po cichu, zgasło Ci serce,
tak nagle, po cichu, ostygły Ci ręce,
i usta zamilkły, oczy nie spojrzaly,
ten świat bez Ciebie nagle tak mały...*

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal oraz towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego kochanego męża, taty, teścia, brata, dziadka i pradziadka

śp. Zygmunta Mierzyńskiego

księdzu Markowi Denisiukowi, p. Julianowi Urbańczakowi, organiście, pocztom sztandarowym, delegacjom, ministrantom, rodzinie, sąsiadom i znajomym za wsparcie, ciepłe słowa, złożone kondolencje, ofiarowane modlitwy, zamówione msze św., złożone kwiaty i znicze.

Serdeczne Bóg zapłać
składa rodzina

*Odszedłeś cicho, bez słów pożegnania,
tak jakbyś nie chciał, swym odejściem smucić...
Tak jakbyś wierzył w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.*

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego męża, taty, teścia i dziadka

śp. Piotra Kiący

księdzu proboszczowi Andrzejowi Pajzderskiemu, organiście, ministrantom, pocztom sztandarowym, delegacjom, rodzinie, przyjaciołom, koleżankom i kolegom, sąsiadom, znajomym oraz pozostałym zgromadzonym za modlitwę, zamówione intencje mszalne, kondolencje, wieńce i kwiaty.

Serdeczne „Bóg zapłać”
składa
pogrążona w żałobie
żona i córka z rodziną.

*Zamknęły się kochane oczy,
spoczęły pracowite ręce,
przestało bić najdroższe serce.*

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Bronisławy Marcinkowskiej

księdzu Markowi Kanteckiemu, paniom prowadzącym różaniec, organiście, pocztom sztandarowym, delegacjom, rodzinie i sąsiadom za ofiarowane komunie święte, zamówione intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty.

Serdeczne Bóg zapłać
składają córki z rodzinami.

*Ty żyjesz choć martwe Twe powieki,
bo w sercach naszych trwać będziesz na wieki*

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego ukochanego męża, ojca, teścia i dziadka

śp. Walentego Kurpisza

księdzu proboszczowi Markowi Kanteckiemu, paniom prowadzącym różaniec, organiście, ministrantowi, panu niosącemu sztandar, delegacjom, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym i pozostałym osobom za modlitwę, ofiarowane komunie święte, zamówione intencje mszalne oraz złożone kondolencje, wieńce i kwiaty.

Składają żona i dzieci z rodzinami.

Serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym, przyjaciołom, sąsiadom, delegacjom oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w smutku i żalu uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej naszej mamy

śp. Janiny Poloszyk.

Dziękujemy również za okazane nam wsparcie i życzliwość w czasie jej choroby.

syn Sebastian oraz córki Mirosława i Justyna

Firma Werner Kenkel Liderem Klimatycznym Polski

W najnowszym wydaniu miesięcznika Forbes ukazał się specjalny raport pod nazwą „Biznes, który dba o zielone”, zawierający listę Polskich Liderów Klimatycznych. Wśród wymienionych na niej przedsiębiorstw znalazła się m.in. nasza lokalna firma z Krzycka Wielkiego, producent tektury falistej i opakowań – Werner Kenkel.

Jak czytamy w ogłoszonym raporcie, celem przygotowania rankingu „Liderzy Klimatyczni Polska 2021” jest „zwrócenie uwagi na przedsiębiorstwa, które są najbardziej świadome stojących przed nimi wyzwań w zakresie emisji gazów cieplarnianych, wykazując tym samym szacunek dla środowiska”. Żeby zdefiniować takie firmy Forbes zaprosił do współpracy międzynarodową platformę biznesową Statista – lidera wśród dostawców danych rynkowych, mającego

Forbes 2021
LIDERZY
KLIMATYCZNI
POLSKA

WE WSPÓLPRACY Z **statista**

swoje biura na trzech kontynentach. Specjaliści Statisty przebadali ponad 500 działających w Polsce firm, a w opublikowanym zestawieniu znalazło się trzydziestu „liderów dobrego klimatu”, w tym właśnie krzycka spółka. Należy podkreślić, że Werner Kenkel od lat sukcesywnie wprowadza

w swojej działalności konkretne rozwiązania mając na uwadze dbałość o środowisko naturalne. Dla przykładu, nie od dziś funkcjonuje w firmie ekologiczna technologia pozyskiwania energii elektrycznej oraz ciepła użytkowego. Ponadto wózki widłowe wymieniane są na te z napędem elektrycznym, park maszynowy oraz flota samochodowa są stale unowocześniane, a na terenie obu zakładów działających w Krzycku Wielkim rośnie ponad 800 drzew!

Więcej na temat rankingu Polskich Liderów Klimatycznych można znaleźć w specjalnym wydaniu bieżącego numeru magazynu Forbes Polska (nr 12/2020) oraz na stronie internetowej www.forbes.pl.

A.A.

Butikowy szat we Włoszakowicach

We Włoszakowicach już od dłuższego czasu nie było żadnych nowych sklepów odzieżowych. Tymczasem jak już się pojawiły, to od razu dwa jednocześnie. Z pozoru bardzo podobne, lecz po bliższym przyjrzeniu się zupełnie inne. Takie właśnie są ZuZa i Lizzy, a dokładnie butiki ZuZa i Lizzy. Oba położone przy ulicy Karola Kurpińskiego, czyli w samym centrum naszej miejscowości, i oba specjalizujące się w odzieży damskiej. To co je odróżnia, to nastawienie na nieco inną grupę docelową klientek.

ZuZa dla wszystkich

Pierwszy ze wspomnianych butików powstał pod adresem Kurpińskiego 18, w pobliżu kościoła. Nosi on nazwę ZuZa, celowo pisaną przez dwie wielkie litery „Z”. Jak się okazuje nazwa ta pochodzi od imienia wnuczki właścicielki. A właścicielką jest w tym przypadku Aurelia Riedel z Włoszakowic, od kilku lat prowadząca także inne podobne sklepy w okolicy.

-Remont tego pomieszczenia tak naprawdę rozpoczęliśmy już wiosną, ale ze względu na epidemię musieliśmy przesunąć otwarcie sklepu z planowanego maja na jesień. Działalność rozpoczęliśmy dokładnie 8 października – mówi Marta Grudzińska, córka właścicielki.

Z założenia miał to być sklep, w którym każda kobieta będzie mogła ubrać się od „stóp do głów”, i to niezależnie od okazji, wieku i posiadanego rozmiaru. W ofercie znajdują się więc różnego rodzaju ubrania, akcesoria, torebki, buty i biżuteria. W skró-



cie: *raj dla pań* – jak humorystycznie podsumowuje Marta.

Co warto podkreślić, oferowana tutaj odzież jest wysokogatunkowa, głównie produkcji polskiej i włoskiej. Nie brakuje też ubrań plus size, czyli takich przeznaczonych dla kobiet noszących rozmiary trochę większe niż standardowe. To swego rodzaju odpowiedź na stale rosnące we Włoszakowicach zapotrzebowanie, które jak dotąd nie zostało zaspokojone. Klientki butiku mogą się więc czuć dostrzeżone i w pewien sposób „zaopiekowane” przez jego właścicieli.

-Patrząc z perspektywy czasu, w którym działamy, to klientki są zadowolone i co najważniejsze – do nas wracają. Doceniają przede wszystkim jakość naszej odzieży i jej różnorodność – podkreśla pracująca w butikku na stanowisku sprzedawcy Estera Berger.

Butik ZuZa czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 17.00 oraz w soboty od 9.00 do 13.00. Z jego ofertą można zapoznać się też na Facebooku, gdzie funkcjonuje pod adresem www.facebook.com/butikzuza2020.

Lizy dla młodszych

Dwa dni później niż Butik ZuZa, czyli 10 października, został otwarty Lizzy Boutique. Mieści się on pod adresem Kurpińskiego 1, w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu fotograficznego, kwaciarni i restauracji Riposta. Użycie anglojęzycznej nazwy było tutaj nieprzypadkowe, gdyż jak zaznacza właścicielka sklepu Luiza Kałek z Bukówca Górnego, jego oferta skierowana jest głównie do osób młodych.

-Pomysł otworzenia sklepu stacjonarnego narodził się zupełnie spontanicznie, gdyż wcześniej prowadziłam tylko sprzedaż internetową. Zawsze chciałam mieć jakąś własną działalność, więc można powiedzieć, że jest to niejako spełnienie pewnych moich marzeń – wyjaśnia Luiza.

Na butikowych wieszakach można znaleźć m.in. spodnie, bluzki, swetry, t-shirty, sukienki, spódniczki, torebki, akcesoria, biżuterię ze stali chirurgicznej oraz inne minidodatki. Wszystko to zostało przeważnie wyprodukowane w Polsce, choć zdarzają się też produkty z Francji i Włoch. I w tym wypadku nie trzeba się zatem martwić o jakość sprzedawanej odzieży.

Co ważne, oferowane tutaj ubrania trudno znaleźć w tzw. sieciówkach, bowiem wyróżniają się dużą oryginalnością i niepowtarzalnością. Często są to wręcz pojedyncze egzemplarze jakiejś rzeczy, więc ryzyko



spotkania drugiej tak samo ubranej osoby jest naprawdę znikome. I choć „ciuchy” te przeznaczone są głównie dla młodszych kobiet, to te starsze z pewnością również znajdą coś dla siebie. Tym bardziej, że dostępna rozmiarówka obejmuje dość szeroki wachlarz rozmiarów, począwszy od XS, a na XL skończywszy.

-Jest bardzo dużo takich pań, które przyszły do mnie na samym początku, i od tego momentu wróciły już trzy albo nawet cztery razy. Cieszy mnie to, że wracają, gdyż to oznacza, że jakoś kupionych ubrań je zadawała. Chciałabym też, by wizyty w moim butikku kojarzyły się klientkom z czymś przyjemnym, stąd też jego typowo kobiecy

wystrój. Ponadto jestem otwarta na sugestie dotyczące asortymentu – jeśli ktoś czegoś szuka, to chętnie pomogę w znalezieniu danej rzeczy – kończy właścicielka.

Lizy Boutique otwarty jest przez sześć dni w tygodniu, od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 18.00 oraz w soboty od 9.00 do 13.00. Oferowane w nim nowości także można znaleźć na Facebooku, wpisując adres www.facebook.com/lizzy.pll.

Choć oba powyższe butiki oferują produkty tylko dla kobiet, to obecny czas jest odpowiedni, by zajrzeli do nich również panowie. Zwłaszcza ci, którzy nie mają jeszcze prezentu dla swoich wybranek na zbliżające się święta Bożego Narodzenia.

Amadeusz Apolinarski

„Sprzedajemy ludziom spokój”

- wywiad z właścicielką nowej włoszakowickiej ubezpieczalni

Niedawno we Włoszakowicach powstało kolejne miejsce, w którym można ubezpieczyć swój dom, samochód oraz wiele innych rzeczy. Ubezpieczalnia „AMD Ubezpieczenia”, bo tak nazywa się ten punkt, znajduje się w nowo powstałym budynku przy ulicy Księdza Górnego 1A i cieszy się coraz większą popularnością wśród okolicznych mieszkańców. Wywiad z właścicielką ubezpieczalni prezentujemy poniżej.

Na początku naszej rozmowy proszę opowiedzieć naszym Czytelnikom coś o sobie.

Nazywam się Alicja Drożdżyńska, obecnie mieszkam w Miastku, ale większość swojego życia spędziłam we Włoszakowicach. Jestem absolwentką Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, posiadam też Certyfikat Księgowego Ministerstwa Finansów. Mój wyuczony i wykonywany zawód to właśnie księgowość. Wolne chwile lubię spędzać z rodziną i znajomymi. Mam trójkę dzieci i to właśnie im poświęcam najwięcej uwagi. Ponadto uwielbiam jazdę na rowerze.

Co skłoniło Panią do tego, żeby zająć się właśnie ubezpieczeniami?

Jak większość agentów ubezpieczeniowych do sektora ubezpieczeń trafiłam przypadkiem, była to raczej pasja mojego męża. Szybko jednak dostrzegłam, że jest to bardzo interesująca branża, w której liczą się dokładność oraz umiejętność słuchania ludzi i pomagania im w prowadzeniu biznesu, a także w codziennym życiu. Można powiedzieć, iż sprzedajemy ludziom spokój.

Skąd wzięła się nazwa „AMD Ubezpieczenia”? Od kiedy świadczy Pani takie usługi i ile osób z Panią współpracuje?

Skrót AMD to nasze inicjały, a słowa ubezpieczenia chyba nie trzeba nikomu tłumaczyć. Nazwa ta powstała prawie 10 lat temu, a w maju przyszłego roku minie dokładnie dekada od pierwszej sprzedanej polisy. Posiadamy więc długą praktykę w rozwiązywaniu codziennych problemów naszych klientów.

W naszym zespole pracuje obecnie trzech doradców ubezpieczeniowych. To osoby wykształcone, z egzaminem państwowym oraz wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Współpracujemy też z kilkunastoma specjalistami z 15 różnych towarzystw ubezpieczeniowych. Są to prawdziwi eksperci w swej dziedzinie, którzy pomagają nam świadczyć usługi na jak najwyższym poziomie.

Co dokładnie można znaleźć w ofercie Pani ubezpieczalni?

Specjalizujemy się w ubezpieczeniach majątkowych, a więc domów, budynków gospodarczych, gospodarstw rolnych oraz firm działających w praktycznie każdej branży. Najwięcej sprzedajemy jednak ubezpieczeń komunikacyjnych, czyli takich jak OC, autocasco, agrocasco, NNW i inne. Coraz więcej klientów wykupuje też ubezpieczenia na życie. Ponadto od kilku lat zapewniamy klientom bezpieczeństwo w podróżach zagranicznych, w tym turystycznych i służbowych. Jakby tego było mało, w naszej ofercie są również ubezpieczenia grupowe pracowników. Dodatkowo, szanując czas naszych klientów, załatwiamy za nich

sprawy urzędowe dotyczące zakupu i sprzedaży samochodów. Odwiedzamy więc wydział komunikacji, urząd skarbowy i celný, a także dostarczamy tłumaczenia. W skrócie: oferujemy kompleksową obsługę z możliwością dojazdu do klienta.

Czym wyróżnia się oferta Pani ubezpieczalni na tle innych tego typu ofert?

Do swojej pracy podchodzimy bardzo profesjonalnie. W pewnym sensie jesteśmy odpowiedzialni za życie i majątek naszych klientów, czym zapewniamy im spokojny sen. Pomagamy też zaoszczędzić cenny czas i pieniądze.

Trzeba podkreślić, że każdy klient to osobna historia. Dlatego też zaczynamy od zbadania jego potrzeb, a następnie „szyjemy” mu polisę na miarę. Na tym jednak nasza rola się nie kończy. Jesteśmy z naszymi klientami w trudnych chwilach, kiedy potrzebują fachowej pomocy przy likwidacji szkód.

Zależy nam nie tylko na sprzedaży polisy, ale też na zadowoleniu klienta. Od innych ubezpieczalni odróżnia nas to, że nie sprzedajemy polisy przez telefon ani przez internet, a gdy coś się wydarzy, to nie umywamy rąk. Dzięki temu mamy wielu stałych klientów, których z każdym rokiem przybywa.

Dlaczego zdecydowała się Pani na uruchomienie takiej działalności właśnie we Włoszakowicach?



Od wielu lat prowadzimy biuro w Wójewie, gdzie obsługujemy wielu zadowolonych klientów. Do Włoszakowice tak naprawdę wróciłam po kilku latach, właśnie po to, by otworzyć w nich kolejny punkt. Zawsze chciałam to zrobić, bo mieszkają tu dobrzy i bardzo pracowici ludzie. Chcę pomagać im w prowadzeniu ich biznesów.

Jakie ma Pani plany na dalszy rozwój swojej ubezpieczalni?

Ubezpieczenia to nietłwa branża, która wymaga stałego doszkalania się i zdobywania doświadczenia. To także ciągle poszukiwanie nowych klientów. Dlatego mam już pomysł na następne biuro, lecz jest jeszcze trochę za wczesnie, by o tym mówić.

śnie, by o tym mówić.

Czy poza prowadzonymi przez Panią biurami można gdzieś znaleźć Pani ofertę?

Działamy oczywiście na Facebooku, pod nazwami: „Dobre Ubezpieczenia Włoszakowice” i „AMD Ubezpieczenia Wójewo”. W razie dodatkowych pytań można też zadzwonić pod numer telefonu: 724 404 222.

Dlaczego warto się ubezpieczać w dzisiejszych czasach?

Żyjemy coraz szybciej, przez co wszystkim nam zaczyna brakować czasu na to, by zająć się spokojnym życiem. Tymczasem dobre ubezpieczenie taki spokój gwarantuje.

Przedstawię to na konkretnych przykładach. Budujemy dom naszych marzeń, wkładamy w niego całe serce i mnóstwo pieniędzy, a później martwimy się o to, czy jakiś kataklizm nam go nie zniszczy. Tak samo z wymarzonym samochodem, który w każdej chwili może zostać uszkodzony na parkingu pod galerią, co będzie kosztowało nas wiele nerwów. O wszelkich wypadkach czy uszczerbkach na zdrowiu nawet nie wspomnę. Co prawda przed tym wszystkim się nie uchronimy, ale dzięki dobrej polisie ubezpieczeniowej możemy zniwelować negatywne skutki takich zdarzeń. Powtórzę jeszcze raz – my, ubezpieczyciele, sprzedajemy ludziom spokój.

Rozmawiała Dominika Jerzyk

„Drogerię Jasmin na tle innych wyróżniają przede wszystkim atrakcyjne ceny, szeroki asortyment oraz zaangażowanie nasze i naszych pracowników w dbałość o każdy detal”

– wywiad z właścicielami nowo otwartego punktu usługowego we Włoszakowicach

Przy ulicy Leśnej 1k we Włoszakowicach (obok marketu Chata Polska) powstał ostatnio nowy, niezwykle interesujący punkt usługowy. Drogeria Jasmin, bo o niej mowa, miała swoje wielkie otwarcie w połowie października i od tej pory cieszy się coraz większym zainteresowaniem klientów. O pomyśle na ten obiekt, jego aktualnej ofercie i planach na przyszłość opowiedzieli nam w poniższym wywiadzie Laurencjo Szejcki oraz Wiktoria Grześkowiak – właściciele drogerii.

Dlaczego zdecydowaliście się na otwarcie nowej drogerii we Włoszakowicach?

Decyzja ta była bardzo trudna, ale oparliśmy się na tym, że Włoszakowice to niezwykle dynamicznie rozwijająca się miejscowość, w której na pewno jest miejsce na taką drogerię jak nasza. Jej otwarcie nastąpiło do-



kładnie 15 października i szczerze mówiąc przeszło ono nasze najśmielsze oczekiwania, ponieważ pojawiło się na nim mnóstwo zainteresowanych.

Co można u Was znaleźć? Czy są jakieś produkty, które zdecydowanie przeważają?

W naszej ofercie każdy znajdzie coś

dla siebie – od koloru do wyboru. Mamy szeroki asortyment produktów do pielęgnacji, kosmetyków do makijażu, chemii gospodarczej, a nawet rajstop, skarpetek, pościeli czy ręczników.

Czym wyróżnia się Drogeria Jasmin na tle innych tego typu punktów usługowych?

Drogerię Jasmin na tle innych wyróżniają przede wszystkim atrakcyjne ceny, szeroki asortyment oraz

zaangażowanie nasze i naszych pracowników w dbałość o każdy detal. Trzeba podkreślić, że tej drogerii nie tworzymy tylko my, ale też nasi klienci, dlatego często prosimy ich o opinię oraz chętnie słuchamy wszelkich ich sugestii.

W wielu drogeriach często występuje dział ze zdrową żywnością. Czy u Was również

można taki znaleźć?

Zdrowa żywność była w naszych planach, lecz niestety na chwilę obecną jeszcze nie znajduje się w naszej ofercie. Możemy natomiast pochwalić się wieloma kosmetykami i produktami o naturalnych składach. Należy pamiętać, że jesteśmy dopiero na początku funkcjonowania tej działalności i z każdym dniem staramy się urozmaicić nasz asortyment. Na zdrową żywność z pewnością też przyjdzie czas.

W dzisiejszych czasach coraz popularniejsze są także wegańskie czy organiczne produkty. Można je u Was kupić?

Oczywiście, że tak. Na naszych półkach można znaleźć wiele produktów naturalnych oraz wegańskich. Takimi są przede wszystkim produkty marek Vianek, Biolaven, Sylveco czy OnlyBio. Posiadamy nawet dział kosmetyków firmy Neo make-up, które umożliwią naszym klientom wykonanie makijażu w wersji cruelty free (bez użycia kosmetyków testowanych na zwierzętach, przyp. red.), z czego jesteśmy bardzo dumni.

Czy śledząc Wasz profil na Facebooku zawsze będzie można dowiedzieć się o aktualnych promocjach i nowych produktach?

Zdecydowanie tak. Dbamy o to, by informować klientów o aktualnych i nadchodzących promocjach właśnie przy pomocy naszej strony na Facebooku, na którą również serdecznie wszystkich zapraszamy. Wystarczy wpisać „Drogeria Jasmin Włoszakowice” w facebookowej wyszukiwarce i kliknąć „łapkę” w górę. Na głównej tablicy, poza promocjami, pojawiają się także informacje o oferowanych przez nas produktach. Z kolei w tzw. relacjach dodajemy zdjęcia artykułów, które są obecnie sprzedawane w atrakcyjnych cenach. Wszystko po to, by nasi klienci byli cały czas na bieżąco.

W dobie koronawirusa bardzo ważne jest również zachowanie najwyższych standardów bezpieczeństwa. Czy możecie zapewnić swoich klientów, że**przestrzegacie wszelkich norm?**

Bezpieczeństwo klientów to jeden z naszych priorytetów. Dlatego też przy wejściu znajduje się stanowisko do dezynfekcji rąk. Ponadto, dzięki dużej powierzchni sklepu wynoszącej 180 m², w środku może obecnie bezpiecznie przebywać nawet 10-12 osób jednocześnie. Ostatnio mieliśmy też promocję, w ramach której przy zakupie produktów marki Bielenda za minimum 30 zł każdy otrzymywał od nas mydło antybakteryjne w prezencie. Dodatkowo w stałej ofercie posiadamy takie artykuły jak maseczki, rękawiczki czy płyny dezynfekcyjne, aby nasi klienci mogli dbać o bezpieczeństwo swoje i innych przez całą dobę.

Jakie są Wasze plany na przyszłość związane z rozwojem drogerii?

W przyszłości na pewno postaramy się zapewnić naszym klientom większy wybór produktów naturalnego pochodzenia. Planujemy również stale powiększać oferowany asortyment, uwzględniając przy tym wszystkie spływające do nas głosy i opinie.

Rozmawiała Małgorzata Adamczewska

KRONIKA KULTURALNA

XXIX Konkurs Kapel Dudziarskich

7 listopada w Bukówcu Górnym odbył się XXIX Konkurs Kapel Dudziarskich im. Floriana i Piotra Ratajczaków. Ze względu na obecnie panującą sytuację pandemiczną został on przeprowadzony na specjalnych zasadach i z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa.

W konkursie wzięło udział niemal 30 kapel z Krobi, Domachowa, Stęszewa, Poznania, Szamotuł, Bukownicy, Leszna, Szymanowa, Nietążkowa, Zbąszynia, Gniezna i Bukówca. Konkurowały one ze sobą w trzech następujących kategoriach: początkujący, zaawansowani oraz mistrz i uczeń. Każdy zespół umówiony był na konkretną godzinę, tak by po przyjeździe na miejsce i dopełnieniu wszelkich formalności związanych z kwestiami bezpieczeństwa zarejestrować swój występ w studiu nagraniowym przygotowanym w bukowieckim Wiejskim Domu Kultury. Wraz z zakończeniem nagrywania kapela wyjeżdżała, a pomieszczenie poddawano dezynfekcji.

Wszystkie konkursowe występy obejrzało trzyosobowe jury w składzie: prof. dr hab. Zbigniew Jerzy Przerembski – etnomuzykolog z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego, Janusz Jaskólski z Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu oraz Maciej Rychły – muzyk z Kwartetu Jorgi z Poznania. Obrady, podczas których wyłoniono zwycięzców, odbyły się oczywiście przy pomocy internetu. **Listę laureatów dudziarskich zmagani przedstawiamy obok.**

Kategoria początkujący: I miejsce i nagroda w wysokości 500 zł – Kapela Dudziarska Swojacy z Moszczanki w składzie: Wiktor Marszał (dudy wlkp.) i Cezary Bednarczyk (skrzypce podw.); wyróżnienie w wysokości 100 zł – Kapela Dudziarska Biskupianie w składzie: Adam Błaszyk (dudy wlkp.) i Anna Bartkowiak (skrzypce podw.).

Kategoria mistrz-uczeń: I miejsce i nagroda w wysokości 500 zł – mistrz Michał Umławski i uczeń Cezary Bednarczyk (skrzypce podw.); II miejsce i nagroda w wysokości 300 zł – mistrz Michał Umławski i uczeń Wiktor Marszał (dudy wlkp.); wyróżnienie w wysokości 100 zł – mistrz Michał Umławski i uczeń Kacper Maćkowiak (dudy wlkp.), Wisieloki z Szymanowa k. Rawicza.

Kategoria zaawansowani: I miejsce i nagroda w wysokości 1.000 zł – Kapela Dudziarzy Wielkopolskich CK Zamek w składzie: Romuald Jędraszak (dudy wlkp.) i Paweł Dukat (skrzypce podw.); II miejsce ex aequo i nagroda w wysokości 600 zł – Kapela Koźlarska Adama Kaisera w składzie: Adam Kaiser z Przyprostyni k. Zbąszynia (koziół ślubny) i Martyna Żurek ze Zbąszynia (mazanki), Kapela Dudziarska Koźlary DK Stęszew w składzie: Piotr Górecki (dudy wlkp.) i Paweł Zawadzki (skrzypce podw.); III miejsce i nagroda w wysokości 400 zł – Kapela

Dudziarska Biskupianie z Domachowa w składzie: Krzysztof Polowczyk (dudy wlkp.) i Małgorzata Szymankiewicz (skrzypce podw.); wyróżnienie w wysokości 200 zł – Kapela Dudziarska Manugi z Bukówca Górnego w składzie: Patryk Szulc (dudy wlkp.) i Michał Mocek (skrzypce podw.), Bartosz Mendlewski z Wielkiej Wsi (dudy wlkp.) i Joanna Waško z SzOK Szamotuły (skrzypce podw.), Kapela Dudziarska Koźlary DK Stęszew w składzie: Krzysztof Baranowski (dudy wlkp.) i Barbara Baranowska (skrzypce podw.), Kapela Dudziarska ZPiT Żeńcy Wielkopolscy z Nietążkowa w składzie: Mikołaj Kozak (dudy wlkp.) i Joanna Machowiak (skrzypce podw.), Bartosz Wilk z SzOK Szamotuły (sierszeńki); nagroda specjalna w wysokości 500 zł – Kapela Drajka z Poznania w składzie: Adam Knobel (koziół weselny i klarnet), Karolina Kocik (harfa celtycka) i Alicja Mazurek (instr. perkusyjne); nagroda specjalna w wysokości 250 zł – Tomasz Kiciński z Bukówca Górnego (skrzypce podw.), mistrz Michał Umławski (dudy, skrzypce podw.). Oprócz występów konkursowych zarejestrowano również koncert kapel towarzyszący konkursowi. Wszystkie nagrania są dostępne na stronie internetowej www.bukowieckiedudy.pl oraz na Facebooku.

Konkurs został zorganizowany przez Fundację Pro-IDEA i Stowarzyszenie Bukówczan MANU, przy dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zofia Dragan

I Gminny Konkurs Piosenki w języku angielskim

W październiku odbył się I Gminny Konkurs Piosenki w języku angielskim „You can sing”, którego organizatorem była Szkoła Podstawowa w Krzycku Wielkim we współpracy z włoszakowickim Gminnym Ośrodkiem Kultury. Ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną śpiewacze zmagania zostały przeprowadzone w formule online.

W konkursie wzięło udział 11 osób – 5 w kategorii klas 3-5 i 6 w kategorii klas 6-8. Nadesłane nagrania z występami zostały ocenione przez komisję konkursową w składzie: Kinga Przygoda-Smaczna (nauczyciel języka angielskiego w Liceum z Oddziałami Dwujęzycznymi im. T. Żana we Wschowie), Magdalena Nowacka (nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej nr 2 w Lesznie) i Paweł Borowiec (dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach). W młodszej kategorii pierwsze miejsce zajęła Ewa Kaczmarek (SP Włoszakowice), druga była Milena Rydlichowska (SP Krzycko Wielkie), a najniższy stopień podium zajęła Zofia Kaczmarek (SP Krzycko Wielkie). Z kolei w starszej kategorii zwyciężyła Oliwia Fic (SP Włoszakowice), przed drugą Marią Królikowską (SP Jezierzycze Kościelne) i trzecim Viktorem Lisem (SP Włoszakowice).

Wszystkim uczestnikom gratulujemy sukcesu i zapraszamy do udziału w konkursie za rok! Szczególne podziękowania należą się również sponsorom rywalizacji, wśród których znaleźli się: sklep Mycenter Włoszakowice, sklep Almoda Danuta Dąbkowska, biuro ubezpieczeniowe PZU Ubezpieczenia Tomasz Jagodzki, firma Proartbud Mateusz Kubiak, firma Atelier Aleksandra Furman-Lewandowska, samorząd Szkoły Podstawowej w Krzycku Wielkim oraz Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach.

Wszystkie konkursowe występy można zobaczyć na stronie internetowej www.gok.wloszakowice.pl.

Izabela Górna

XXIV Konkurs „Mówimy Gwarą”

XXIV edycja Konkursu „Mówimy Gwarą” w Bukówcu Górnym odbyła się 22 listopada, w systemie identycznym jak w przypadku zorganizowanego dwa tygodnie wcześniej konkursu dudziarskiego.

Dzieci i młodzież wraz z opiekunami przyjeżdżali na określone godziny do bukowieckiego Wiejskiego Domu Kultury, gdzie nagrywali swoje występy w profesjonalnie przygotowanym studiu nagraniowym. Z zarejestrowanych nagrań powstał materiał dla jurorów, którzy spotkali się wirtualnie na specjalnie uruchomionej platformie internetowej, by omówić wszystkie występy i uzgodnić ostateczny werdykt. Został on ogłoszony 29 listopada (pełne wyniki prezentujemy obok). Przy okazji nagrano też koncert galowy (urozmaicony piosenkami gwarowymi Kabaretu Dziura z Bukówca Górnego) oraz jedenaście krótkich filmików. Wszystkie te materiały dostępne są na stronie internetowej www.gwarawsieci.pl oraz na portalach Facebook i Youtube.

W tegorocznym konkursie wzięło udział 19 uczestników z Krobi, Świąciechowy i Bukówca Górnego. Rywalizowali oni ze sobą w czterech kategoriach: Stare Stare Wróble (uczniowie szkół ponadpodstawowych), Młode Stare Wróble (uczniowie szkół podstawowych, laureaci trzech pierwszych miejsc w poprzednich konkursach), Szaranki (laureaci dalszych miejsc niż trzecie w po-

przednich konkursach) oraz Szczawiki (debiutanci w konkursie). Występów konkursowych (solowych lub w duetach) było łącznie 13, z czego 2 zostały nagrane w domach artystów (ze względu na nadzwyczajne sytuacje związane z epidemią). **Listę laureatów gwarowych zmagani przedstawiamy poniżej.**

Kategoria Stare Stare Wróble: I miejsce i nagroda w wysokości 250 zł – Jagna Knapp z Krobi, Klaudia Lorych z Bukówca Górnego; II miejsce i nagroda w wysokości 180 zł – Patrycja Śliwa z Bukówca Górnego, Zuzanna Dolata z Krobi.

Kategoria Młode Stare Wróble: I miejsce i nagroda w wysokości 250 zł – Julia Konieczna z Bukówca Górnego; II miejsce i nagroda w wysokości 180 zł – Julia Majorek z Bukówca Górnego, Emilia Nowak z Krobi; III miejsce i nagroda w wysokości 120 zł – Joanna Ratajczyk z Krobi, Maja Włodarczyk z Krobi, Luiza Małecka z Bukówca Górnego; IV miejsce i nagroda w wysokości 100 zł – Stanisław Czubała ze Świąciechowy, Józef Pietrucha ze Świąciechowy.

Kategoria Szaranki: I miejsce i nagroda w wysokości 240 zł – Julia Halasa ze Świąciechowy; II miejsce i nagroda w wysokości 140 zł – Kaja Majorek z Bukówca Górnego, Monika Nowak z Krobi; III miejsce i nagroda w wysokości 100 zł – Dobrochna Marcinek z Bukówca Górnego, Lilianna Musielak ze Świąciechowy.

Kategoria Szczawiki: I miejsce i nagroda w wysokości 150 zł – Alicja Włodarczyk z Krobi; II miejsce i nagroda w wysokości 100 zł – Zofia Szymaniak z Bukówca Górnego.

Konkurs zorganizowali Fundacja Pro-IDEA i Stowarzyszenie Bukówczan MANU. Został on również dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zofia Dragan

Wirtualne Regionalne, czyli lekcje o regionie online

„Aby kroczyć drogą przyszłą, trzeba wiedzieć skąd się przyszło” – te słowa Cypriana Kamila Norwida stały się swoistym mottem przewodnim do stworzenia wirtualnych lekcji o tradycyjnej kulturze naszego regionu. W ramach programu „Kultura w sieci” członkowie Stowarzyszenia Bukówczan MANU i Fundacji Pro-Idea przygotowali stronę internetową www.wirtualneregionalne.pl, na której zamieścili filmy edukacyjne oraz inne ciekawe materiały i linki.

Na projekt składa się sześć wirtualnych lekcji – warsztatów prowadzonych przez nauczyciela-regionalistę, z udziałem dzieci i młodzieży z bukowieckiego Zespołu Regionalnego „Nowe Lotko”, artystów ludowych, muzyków i mieszkańców Bukówca. Do każdej lekcji przygotowano stosowne filmy edukacyjne oraz materiały dodatkowe w postaci scenariuszy zajęć, kart pracy, kolorowanek, zagadek itp.

Lekcje obejmują takie zagadnienia jak muzyka, taniec, obyczajowość, sztuka ludowa, gwara i życie codzienne na wsi. Ich tematy prezentują się następująco: „Dudki ładnie grają, nóżki przygają – muzyka ludowa wsi wielkopolskiej”, „Stare polskie zwyczaj – nowe lotko”, „Można godać i żegotać – gwara, czyli tak się dawniej mówiło”, „Od ziorenka do bochenka”, „Jak się żyło w wiejskiej chacie 100 lat temu” oraz „Zabawy pradziadków i prabab”. Lekcje przeznaczone są głównie dla przedszkolaków, uczniów klas 1-4 szkoły podstawowej oraz całych rodzin. Zostały one bardzo wysoko ocenione przez nauczycieli.

Na stronie internetowej twórcy projektu napisali: „O ile łatwiej odnaleźć młodemu człowiekowi swoją tożsamość, gdy zna swoje korzenie, gdy wie, skąd przyszedł. Dlatego, wykorzystując tradycyjne i współczesne konteksty prezentacji ludowości i udziału w niej, dajemy dzieciom możliwość poznania przez naukę i zabawę, pięknej historii i tradycji Wielkopolan”.

Zachęcamy zatem do korzystania z efektów tego projektu. Oczywiście wszystkie materiały udostępniane są nieodpłatnie.

Zofia Dragan

Od redakcji. Kończąc cykl wspomnień z wycieczek zorganizowanych przez bukowieckie Koło Gospodyń publikujemy relację Janiny Grzesieckiej z jednodniowego wyjazdu do Pragi, który odbył się we wrześniu 2010 roku.

Wspomnienia z wycieczek zorganizowanych przez Koło Gospodyń z Bukówca Górnego cz. V - Praga

Do stolicy Czech, czyli słynnej „Złotej Pragi” – miasta mostów, pałaców i zieleni, położonego nad rzeką Wełtawą i liczącego prawie 1,3 mln mieszkańców, wyjechaliśmy już wczesnym rankiem. Po kilku godzinach jazdy, około południa, dotarliśmy na wzgórze zamkowe Hradczany, gdzie znajduje się zamek królewski. Jego największą atrakcją jest uroczysta honorowa zmiana warty z fanfarami, która odbywa się codziennie o godzinie 12 i ściągą tłumy turystów z całego świata. I nam było dane uczestniczyć w tym niesamowitym widowisku, ustanowionym na początku lat 90. XX w. przez ówczesnego prezydenta Republiki Czeskiej Václava Havela.

W skład zamku na Hradczanach, będącego dawną rezydencją królów i obecną siedzibą prezydenta, wchodzi też ogrody królewskie. Spacerując po nich mieliśmy wspaniałą widok na inne ważne obiekty znajdujące się w tej dzielnicy. Doskonałym przykładem może być gotycka i neogotycka katedra św. Wita, Wacława i Wojciecha, której budowa rozpoczęła się w 1344 r. i była kontynuowana przez kolejnych 600 lat. Ta imponująca świątynia ma 96 m wysokości, 124 m długości i 60 m szerokości. Posiada m.in. dwie bliźniacze wieże, z których roztacza się wspaniały widok na zamek i Stare Miasto, rozetę „Stworzenie Świata” z pięknymi witrażami oraz tzw. Złotą Bramę, czyli dawne główne wejście z mozaiką przedstawiającą scenę „Sądu Ostatecznego”. Katedra ta była niegdyś miejscem koronacyjnym i grzebalnym królów czeskich, a dziś jest siedzibą arcybiskupów i prymasa Czech.

Wokół zamku znajduje się również wiele innych ciekawych miejsc. Jednym z nich jest „Złota Uliczka”, czyli najbardziej romantyczna część dzielnicy Hradczany. Kiedyś była to siedziba pracujących dla skarbu państwa miejskich złotników, a obecnie mieszczą się tutaj sklepiki z pamiątkami i wyrobami rzemieślniczymi. Warto wspomnieć, że w jednym z miejscowych małych domków przez kilka lat mieszkał i tworzył wybitny czeski pisarz żydowskiego pochodzenia Franz Kafka.

Z Hradczanów zeszliśmy w kierunku doliny Wełtawy, do dzielnicy Malá Strana (tzw. Mniejsze Miasto). Jej wąskie i urokliwe uliczki doprowadziły nas na Plac Małostarski z okazałym kościołem św. Mikołaja z 1735 r. Po drodze widzieliśmy też budynki wielu ambasad oraz piękne domy, pałace i świątynie wybudowane w różnych stylach, od gotyku po barok. W dzielnicy tej na wzgó-

rze Petřín stoi także widoczna z daleka wieża widokowa, będąca repliką paryskiej Wieży Eiffla. Wokół niej roztaczają się z kolei wspaniałe ogrody i parki. Następnie wyruszyliśmy w kierunku zabytkowego Mostu Karola, rozciągającego się nad Wełtawą. Jego budowę rozpoczęto już w 1357 r. (w stylu gotyckim), dzięki czemu obecnie jest najstarszą tego typu budowlą na świecie. Posiada 16 przęseł, 516 m długości i 9,5 m szerokości. Stoi na nim 30 okazałych figur. Ponadto przed mostem wznoszą się Staromiejska Wieża Mostowa oraz pomnik Karola IV.

Z mostu weszliśmy prosto do najciekawszej dzielnicy Pragi, czyli do Starego Miasta, przeżywającego swój rozkwit w XIV w. Jego ścisłe centrum stanowi reprezentacyjny Rynek Staromiejski, na którym wznosi się zabytkowy ratusz ze słynnym praskim zegarem astronomicznym „Orloj” pochodzącym z 1410 r. Co godzinę ściągają on setki ciekawych turystów, którzy chcą wsłuchać się w jego wyjątkowe dźwięki i zobaczyć niepowtarzalny spektakl z udziałem 12 ruchomych figur.

Na rynku można również zobaczyć okalające go barokowe kamienice, a także okazały pomnik Jana Husa – czeskiego bohatera narodowego, duchownego i reformatora kościoła, który został spalony na stosie w 1415 r. Inne ważne zabytki w okolicy to Carolinum, a więc Uniwersytet Karola z 1348 r., oraz gotycki kościół pw. NMP przed Tynem z XIV w.

Będąc na Starym Mieście warto także pospacerować po jego urokliwych uliczkach oraz zajrzeć do znajdujących się tutaj sklepików, barów i knajpek. Koniecznie trzeba też spróbować tradycyjnych czeskich potraw, takich jak chociażby knedliki z gulaszem czy golonka z piwem, co zresztą uczyniliśmy.

Po przerwie na obiad i odpoczynek wyruszyliśmy na dalsze zwiedzanie. Skierowaliśmy się do sąsiedniej dzielnicy, jaką jest Józefów. Ta stara żydowska dzielnica ma takie samo znaczenie dla Pragi, jak Kazimierz dla Krakowa. Mieszczą się tutaj m.in. liczne synagogi (w tym Staronowa z 1270 r. – najstarsza czynna synagoga w Europie i druga najstarsza na świe-

cie), Ratusz Żydowski i Muzeum Żydowskie. Tu też urodził się wcześniej wspomniany Franz Kafka.

Na zakończenie zwiedzania udaliśmy się jeszcze do dzielnicy Nowe Miasto, która jak się okazało, nowa jest tylko z nazwy. Jej początki sięgają bowiem XIV w. Centrum tej dzielnicy stanowi założony przez cesarza Karola IV Plac Wacława z secesyjnymi kamienicami i Ratuszem Nowomiejskim. Inne okoliczne zabytki to romańska rotunda św. Longina, katedra św. Cyryla i Metodego oraz okazały budynek Dworca Głównego. Ponadto mieści się tu wiele hoteli, kawiarni i sklepów.

Uczestnicy wycieczki obliczyli, że spacerując po mieście pokonaliśmy łącznie ok. 20 km. Byliśmy zmęczeni, ale też zadowoleni, że w jeden dzień udało nam się zrealizować program zwiedzania, który zazwyczaj jest rozłożony na 2-3 dni. Postanowiliśmy, że ostatnie kilometry pokonamy przy pomocy metra, przejeżdżając nim kilkanaście przystanków. Gdy wysiedliśmy, to czekał już na nas autobus dostarczony przez Firmę Transportową John z Włoszakowic, którym przyjechaliśmy. Do domów wróciliśmy późno, bo dopiero po północy.

Kto nie widział Pragi, ten musi ją zobaczyć chociaż raz w życiu, a ten, kto już ją odwiedził, z pewnością do niej wróci.

Janina Grzesiecka



Główna fasada katedry św. Wita, Wacława i Wojciecha z efektowną rozetą

Znani, nieznani – Izabela Gbór

Z domu nie wyjdę bez... **śniadania**
 Mój sposób na dobry humor to... **ludzie**
 Ulubione powiedzenie... **„Wam się oczy otworzą kiedy mnie się zamkną”**
 Ulubiona potrawa... **golonka**
 Gdy byłam mała chciałam zostać... **pielęgniarką**
 Książka, którą ostatnio przeczytałam to... **w tym roku było ich ponad 50**
 Moimi autorytetami są... **mądrzy ludzie**
 Zawsze znajdę czas na... **zabawę z wnuczkami**
 Nie potrafię zrozumieć... **ignorancji**
 Najbardziej cieszę się, gdy... **wszyscy są zdrowi**
 Chciałabym w sobie zmienić... **nabrać trochę kondycji**
 Lubię wracać do... **wakacji u dziadków**
 Moje ulubione święto to... **Wielkanoc**
 Ulubiony film... **„Noce i dnie”**
 Miejsce, w którym chciałabym się znaleźć... **jestem w tym miejscu**
 Ulubiona impreza w gminie Włoszakowice... **zawody konne**
 Najciekawsza tradycja wywodząca się z gminy Włoszakowice... **nowe lotko**
 Najbardziej magiczne miejsce w gminie Włoszakowice... **Jeziro Krzyckie**
 D.J.



Izabela Gbór – radna Rady Gminy Włoszakowice w obecnej kadencji

WIEŚCI Z BIBLIOTEKI

Dziesięć świątecznych pozycji książkowych

Tegoroczne święta z pewnością będą inne od tych, które znamy. Zapewne nie doświadczymy tym razem gwarnych i radosnych spotkań w gronie rodzinnym, nie wybierzemy się też na pachnący piernikami i gorącą czekoladą jarmark świąteczny. Jest jednak sposób na to, żeby pomimo wszelkich przeciwności poczuć ducha świąt. Wystarczy wybrać jedną lub kilka z naszych poniższych świątecznych propozycji i zatracić się w ich lekturze. Blask choinki, pyszne ciasto i dobra książka – to idealny sposób na spędzenie leniwych świątecznych dni!

1. „Listy pełne marzeń” – Magdalena Witkiewicz, 2. „Nieboszyk sam w domu” – Alek Rogoziński, 3. „Nowy podarunek” – Krystyna Mirek, 4. „Bielszy odcień śmierci” – Bernard Minier, 5. „Gwiazdka pełna życzeń” – Klaudia Bianek, 6. „Nie całkiem białe Boże Narodzenie” – Magdalena Knedler, 7. „Gdybym cię nie spotkała” – Agata Przybyłek, 8. „Cymański chłód” – Magdalena Witkiewicz, Stefan Darda, 9. „Świąteczne nieporozumienie” – Katarzyna Bester, 10. „Zbrodnie zimową porą” – Agata Christie

Ewelina Skopińska

Książki, które warto poczytać dzieciom

Święta to magiczny okres, zwłaszcza dla dzieci. Aby jeszcze bardziej wprowadzić naszych najmłodszych czytelników w świąteczny nastrój, przedstawiamy listę dziesięciu dziecięcych książek o tematyce zimowo-bożonarodzeniowej. Znajdziecie tutaj między innymi skandynewską wersję „Opowieści wigilijnej”, poznanie historii zagubionego wilczka, dowiedzieć się jakie przygody przeżyła Jadzia Pętka podczas pieczenia pierników oraz wgłębić się w szczegóły mikołajowego śledztwa Bandy z Burej.

1. „Przyjaciel na zawsze” – Ellen DeLange, 2. „Banda z Burej. Tajemnica fałszywego Mikołaja” – Magdalena Witkiewicz, 3. „Dziękuję ci, Cukierku!” – Waldemar Cichoń, 4. „Eryk i Mela na tropie Świętego Mikołaja” – Gabriela Gargaś, 5. „Świąteczna noc” – zbiór bożonarodzeniowych opowieści o zwierzętach,

6. „Wigilijne opowieści, czyli prawdziwy duch świąt” – Aneta Grabowska, 7. „Jadzia Pętka piecze pierniki” – Barbara Supel 8. „Zimowy wilk” – Holly Webb, 9. „Pan Patyk” – Julia Donaldson, 10. „Śnieżna siostra” – Maja Lunde

Ewelina Skopińska

Księgozbiór włoszakowickiej biblioteki w katalogu online

Listopad 2020 roku to bardzo ważna data w historii Gminnej Biblioteki Publicznej we Włoszakowicach. Właśnie wtedy rozpoczęliśmy wprowadzanie książek do katalogu online „Sowa”. Liczba pozycji dostępnych w katalogu będzie się systematycznie powiększać, aż w końcu obejmie cały nasz księgozbiór.

W przyszłości planowane jest również stworzenie katalogów online w filiach bibliotecznych w Bukówcu Górnym i Krzycku Wielkim. Tymczasem już teraz zachęcamy do zapoznania się z nowościami czytelnickimi za pomocą strony: www.wloszakowice-gbp.sowa.pl!

Ewelina Skopińska

Konkurs fotograficzny „Święta z książką w obiektywie”

Gminna Biblioteka Publiczna we Włoszakowicach zaprasza wszystkich do udziału w konkursie fotograficznym „Święta z książką w obiektywie”. Jego zasady są bardzo proste:

1. Zapoznaj się z regulaminem, 2. Zrób zdjęcie przedstawiające książkę w świątecznej odsłonie, 3. Wyślij na adres biblioteka-wloszakowice@wp.pl jedną fotografię wraz z wypełnionym formularzem konkursowym oraz zgodą na przetwarzanie danych osobowych (w przypadku osób niepełnoletnich wymagana jest również zgoda prawnego opiekuna) w terminie do 28.12.2020 r.

Kryteria wyboru zwycięzcy to kreatywność i walory artystyczne. Do wygrania bon podarunkowy do sklepu Empik! Szczegóły na temat konkursu, regulamin oraz niezbędne druki można znaleźć na stronie: www.facebook.com/gbpwloszakowice.

Firma „MIET-POL”

Dominice 9

tel. 65 53 71 214, 501 406 112



Oferuje usługi w zakresie:

- * mechanika pojazdowa i blacharstwo
- * diagnostyka komputerowa samochodowa
- * wymiana oleju Shell Helix
- * serwis klimatyzacji

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE



„Mocek”

Bukówiec Górny

ul. Powstańców Wlkp. 55, tel. 65 53 72 219

tel. kom. czynne całą dobę:

603 138 048, 601 063 381

*Płatność po otrzymaniu zasilku ZUS, KRUS
Ceny producenta!*

Przyjmę uczniów w zawodzie stolarz

OCIEPLENIA BUDYNKÓW,

SUFITY, ŚCIANKI

Z PŁYT GIPSOWYCH,

SZPACHLOWANIE,

MALOWANIE, PŁYTKI,

PANELE, ROBOTY MURARSKIE,

KLINKIER.

Tel. 604 247 790

ROBOTY STOLARSKIE:
drzwi, okna, schody,
wykończenie wnętrza,
meble

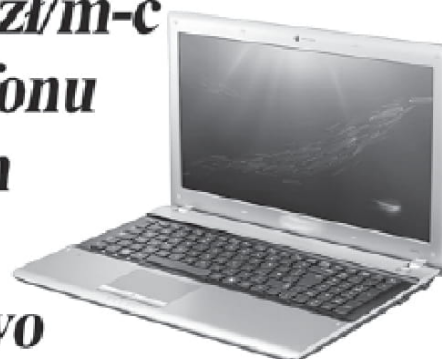
ROBOTY CIESIELSKIE

USŁUGI STOLARSKO CIESIELSKIE
ADAM ZAJĄC Dłużyna 16
64-140 Włoszakowice tel. 608-091-583
www.stolarstwo-ciesielsto.com.pl

CYBEROS

Oferujemy:

- * Łączy internetowe już od 34 zł/m-c bez limitów danych, bez telefonu
- * Obsługę informatyczną Firm
- * Sieci komputerowe projektowanie i wykonawstwo



WWW.CYBEROS.EU
cyberos@cyberos.eu
ul. Spokojna 10
64-140 Włoszakowice
TEL. 500 094 348

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż drewna kominkowego.

**Kontakt: tel. 603 138 048,
601 063 381.**

* * * * *

Naprawa sprzętu AGD: pralki, odkurzacze, lodówki, zmywarki itp. Jacek Zaremba, Boszkowo, ul. Główna 8.

**Kontakt: tel. 65 53 71 254,
605 913 458.**

* * * * *

Zakład Ogólnobudowlany

Piotr Fliger,

Włoszakowice, ul. Kurkiewicza 5.

Kontakt: tel. 609 065 772.

* * * * *

Firma budowlana przyjmie ucznia na praktyki w zawodzie murarz.

Kontakt: tel. 609 387 637.

* * * * *

KARCHER tel. 697 647 970

PROFESJONALNE PRANIE I CZYSZCZENIE:

*** TAPICERKI MEBLOWEJ:**

kanap, wersalek, krzeseł, narożników pokojowych, kuchennych, tapczanów, sof, puf, foteli, kompletów wypoczynkowych 3,2,1 itp., dywanów, wykładzin

*** TAPICERKI SAMOCHODOWEJ:**

samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe

DOJAZD DO KLIENTA. FAKTURA VAT



AUTO CZĘŚCI
OPONY FELGI

Zapraszamy 9.00-17.00
64-117 Krzycko Małe
UL. GŁÓWNA 58
663 469 485
787 721 470

USŁUGI STOLARSKIE

"STOL-DREW"



Artur Szczepaniak

tel. 605 295 882

ul. Wolsztyńska 8 A

64 - 140 Włoszakowice

Przyjmę pracownika i pomocnika

w zawodzie stolarz

Miesięczne Pismo Społeczno-Kulturalne Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach. Redaguje: Zespół.

Redaktor naczelny: Amadeusz Apolinarski. Skład komputerowy i opracowanie graficzne: Maria Helińska.

Foto: Amadeusz Apolinarski, Dominika Jerzyk. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru i skrótu tekstów.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Adres Redakcji i Wydawcy: Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach, ul. Kurpińskiego 29, tel. 65 52 52 965, e-mail: naszejutro@wloszakowice.pl, www.gok.wloszakowice.pl.

Druk: Drukarnia „HAF”, Aleja Konstytucji 3 Maja, 64-100 Leszno. Nakład: 1.100 egz.



**GABINET
REHABILITACJI
i FIZYKOTERAPII**

Włoszakowice, ul. Leśna 1 K

(nowy budynek przy Chacie Polskiej)

o f e r u j e i z a p r a s z a n a :

FIZYKOTERAPIĘ

* magnetoterapia * laseroterapia
* elektrolecznictwo - TENS, DIADYNAMIK,
INTERFERENCJA, GALWANIZACJA, JONTOFOREZA,
TRABERT, KOTZ, ELEKTROSTYMULACJA
* terapie ultradźwiękami

REHABILITACJĘ RUCHOWĄ

ćwiczenia indywidualne dobrane do schorzenia,
ćwiczenia w grupie np. przy bólach kręgosłupa, stawów

MASAŻE

* lecznicze * klasyczne * relaksacyjne
* bańką chińską - zmniejszanie cellulitu
* kobiet w ciąży

KINESIOTAPING - PLASTROWANIE

FAŁĘ UDERZENIOWĄ

- problemy stawowe (łokieć tenisisty, łokieć golfisty,
kolano skoczka itp.) ostroga piętowa, zwalczanie cellulitu

Rejestracja pod nr tel. **510 250 866**

SKUP ZŁOMU

i METALI KOLOROWYCH

Odbiór własnym transportem

**Sprzedż używanych rur,
kątowników, dwuteowników**

**Bukowiec Górny,
ul. Jana Wańskiego 2 c,
TEL. 605 693 358**

Arkadia ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH

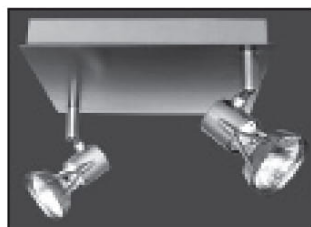
Piotr Grochowczak



Trumny, urny,
krzyże, tabliczki,
przewozy zmarłych,
przygotowanie i obsługa pogrzebów,
kwiaty, wianki, wieńce,
załatwianie zasiłków
pogrzebowych (ZUS, KRUS),
całoroczna opieka nad grobami.

**Włoszakowice, ul. 11 Listopada,
tel. 797 587 174, 607 970 868.**

Sklep Wielobranżowy Bożena Miara



ul. Leszczyńska 3
64 - 140 Włoszakowice
tel. 516 030 064
e-mail: sklep.miara@wp.pl
pn.- pt. godz. 8.00 - 17.00
soboty 8.00 - 13.00

O f e r u j e m y :

- lampy • przewody
- firany • pasmanterię
- karnisze i zazdrostki
- osprzęt elektryczny



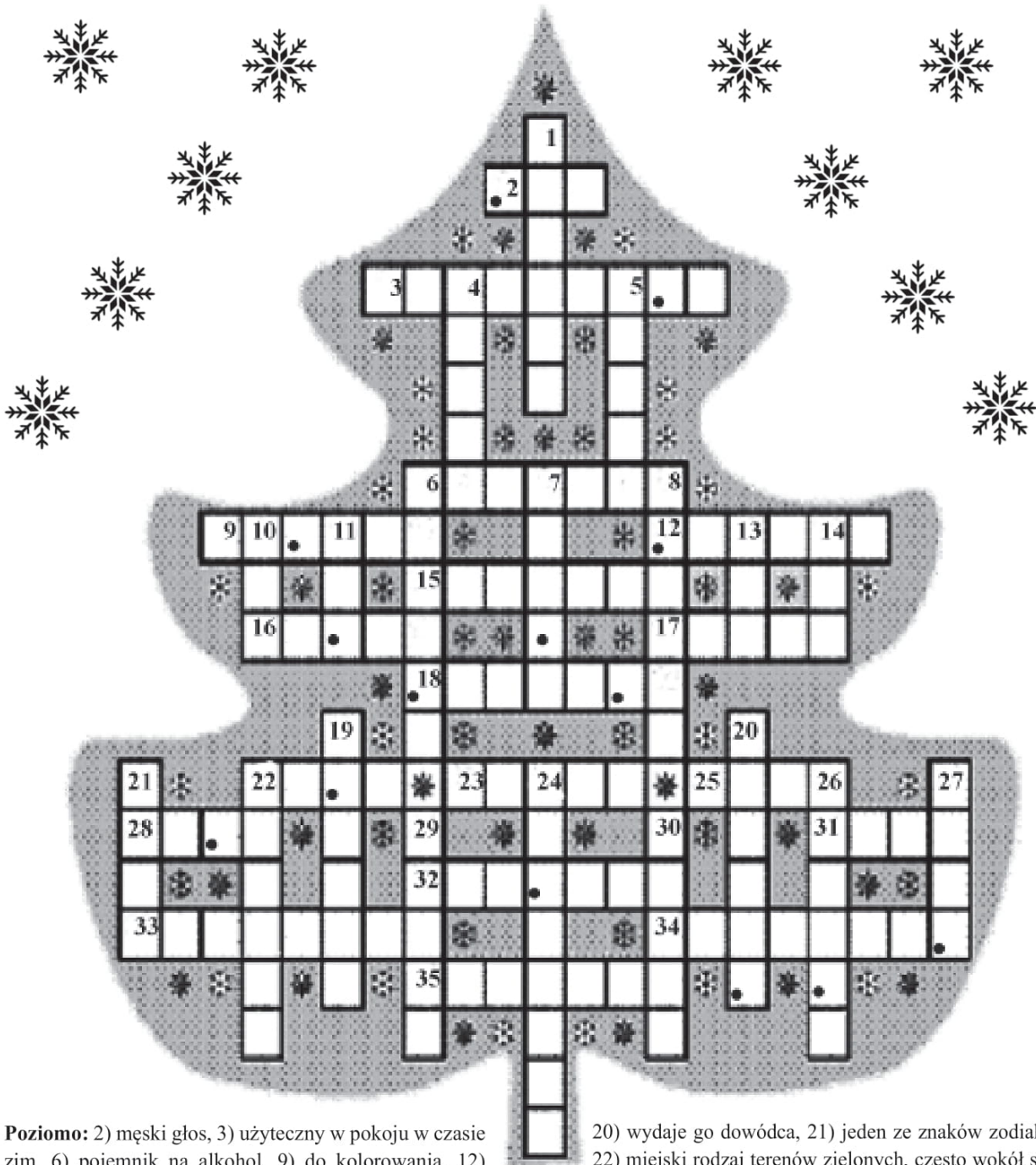
Wesołych Świąt i Szczęśliwego
Nowego 2021 Roku
obecnym i przyszłym
Klientom
życzy
Bożena Miara



*Zapraszamy zakłady pracy,
elektryków i odbiorców
indywidualnych do współpracy.
Wykonujemy usługi szycia firan
na wymiar.*

*Duży wybór! Atrakcyjne ceny!
Z a p r a s z a m y !!!*

KRZYŻÓWKA NR 301



Poziomo: 2) męski głos, 3) użyteczny w pokoju w czasie zim, 6) pojemnik na alkohol, 9) do kolorowania, 12) orzełek albo ..., 15) roślina porastająca brzegi wód, tereny bagniste, 16) kiść drobnych owoców, grupa osób, 17) marka dawnych polskich traktorów, 18) do pokonania, 22) kartki lub banknoty złożone razem, 23) ma je kowboj, 25) przystań statków, 28) wyspa koralowa, 31) rów dla żołnierzy, 32) potrzebna do zapalenia, 33) potrzebna żołnierzowi, 34) dokonuje jej złodziej, 35) fanatyk, buntownik, radykalista.

Pionowo: 1) XXVIII-wieczny taniec salonowy, 4) ... i Filon, 5) przed laty najlepszy polski tenisista Wojciech ..., 6) ujemna elektroda, 7) adorator, uwodziciel, 8) może być z blachy lub papieru, 10) wystaje na głowie nosorożca, 11) spód naczynia, 13) wołanie o ratunek, 14) śpiewający ptak, 19) jadąc samochodem włączamy go przy skręcie,

20) wydaje go dowódca, 21) jeden ze znaków zodiaku, 22) miejski rodzaj terenów zielonych, często wokół starej części miasta, 24) kobieta o brązowym kolorze włosów, 26) okrągłe kobiece nakrycie głowy, rodzaj kapelusza bez ronda, 27) stop miedzi z cynkiem, cyną i ołowiem, 29) naczynie w kształcie miski, może być też ... goryczy w powiedzeniu, 30) miasto nad Notecią. Ze wszystkich liter oznaczonych kropką w kratkach krzyżówki ułóż hasło dwuwyrazowe o początkowych literach B i N.

Rozwiązanie prosimy nadesłać do redakcji w ciągu dwóch tygodni od ukazania się miesięcznika.

Rozwiązanie krzyżówki nr 300 brzmi: „PANDEMIA KORONAWIRUSA”. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie wylosowała **Agata Sobecka z Bukówca Górnego. GRATULUJEMY!**



mamma
Marika Frankowska

INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNEJ

SZKOŁA RODZENIA

KTG

WIZYTY PATRONAŻOWE

OPIEKA OKOŁOPORODOWA

CHUSTONOSZENIE

EDUKATOR DS. LAKTACJI

NFZ
usługi
on-line

607 103 589

mojamamma.biuro@gmail.com

Włoszakowice
ul. Fryderyka Chopina 58



INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNICZA

mgr Halina Kołodziejek

położna środowiskowo-rodzinna
Certyfikowany Doradca Laktacyjny

- kontrakt z NFZ
- wizyty domowe
- opieka nad ciężarną od 21 tygodnia ciąży
- opieka nad noworodkiem i położnicą
- opieka w schorzeniach ginekologicznych i onkologicznych



Leszno, ul. Ogrody 14/2
tel. 65 520 68 14, kom. 605 135 610
e-mail: halina.k@plusnet.pl



FIZJO-MED

REHABILITACJA I MASAŻ

mgr. Beata Jacobson-Mocek

DYPLOMOWANY FIZJOTERAPEUTA

- DIAGNOSTYKA I LECZENIE BÓLU KRĘGOSŁUPA
- TERAPIA DZIECI I MŁODZIEŻY Z WADAMI POSTAWY
- REHABILITACJA RUCHOWA PACJENTÓW PO UDARACH
- DIAGNOSTYKA DZIECI I NIEMOWLĄT
- ELEKTROTERAPIA
- LASEROTERAPIA
- ULTRADŹWIĘKI
- TRAKCJA KRĘGOSŁUPA L-S
- MASAŻ LECZNICZY
- KINESIO-TAPING (RÓWNIEŻ DLA KOBIET W CIĄŻY)
- WIZYTY DOMOWE

GABINET W OŚRODKU ZDROWIA
w KRZYCKU WIELKIM

REJESTRACJA
tel 608 843 884



Świąt Bożego Narodzenia pełnych miłości,
radości i spokoju, a w Nowym Roku szczęścia,
zdrowia, sukcesów osobistych oraz zawodowych

życzy

Rada Nadzorcza,

Zarząd i Pracownicy

Banku Spółdzielczego we Włoszakowicach

Mamy dla Ciebie dobrą wiadomość!

W sam raz na zbliżające się święta.

Wprowadzamy zmiany w kredytach
konsumenckich – kredytach gotówkowych,
kartach kredytowych i kredytach w
rachunku płatniczym.


Dzięki temu ubieganie się o nie
będzie jeszcze łatwiejsze.

Jeszcze
WYGODNIEJ



Bank Spółdzielczy
we Włoszakowicach



 www.bswloszakowice.pl

 [bswloszakowice](https://www.facebook.com/bswloszakowice)